

Autoreferat

1. Imię i Nazwisko: Józef Brynkus

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

- stopień naukowy magistra, Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie uzyskany 8 lipca 1986 za pracę nt.: *Obrońcy kresów wschodnich w czasach Zygmunta III Wazy*

- stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii nadany uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego 19 stycznia 1996 roku. Tytuł rozprawy: *Bohaterowie dziejów ojczystych w podręcznikach szkolnych XIX wieku*

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych.

- od 1 października 1987 w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (późniejsze zmiany nazw: Akademia Pedagogiczna w Krakowie, obecnie Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) jako asystent w Zakładzie Dydaktyki Historii, potem starszy asystent, a od 1 października 1996 jako adiunkt do chwili obecnej (po zmianach organizacyjnych Zakład Dydaktyki Historii przekształcił się w Katedrę Edukacji Historycznej)

4. Wskazanie osiągnięcia* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego:

Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1944 – 1989

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa),

Józef Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1944 – 1989*, Kraków 2013, ss. 504, wyd. Antykwa

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Jako osiągnięcie naukowe traktuję zrealizowanie tematu badawczego dotyczącego komunizacji edukacji historycznej w Polsce w związku z komunistyczną ideologizacją społeczeństwa, szkoły i historii jako dyscypliny naukowej oraz popularyzacji wiedzy o dziejach. Realizacja tematu badawczego zakończyła się publikacją *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1944 - 1989*, ss. 504, Kraków 2013, wyd. Antykwa

Dla wiedzy o dziejach Polski Ludowej poznanie komunizacji całości życia publicznego i jego obszarów, w tym szkolnej historii, jest niezbędne. Zwłaszcza, że nawet w środowisku historyków zajmujących się tym okresem dziejów państwa polskiego toczy się spór o to, jakim państwem komunistycznym była Polska Ludowa i czy w ogóle był w niej komunizm. W latach 1944-1989 zasadniczo pytania tego oficjalnie nie zadawano. Tylko tajnie i w gronie partyjnej elity zastanawiano się nad tym, w jakiej fazie komunizmu Polska Ludowa się znajduje i co należy zrobić do osiągnięcia pełnego stadium społeczeństwa komunistycznego. Publicznie wystarczał sąd, że formacja komunistyczna obejmuje też cały socjalizm, z wszystkimi jego fazami. Sam komunizm był zaś przez samych komunistów definiowany jako: ideologia społeczna, ustrój społeczny, ruch społeczno-polityczny i sposób życia. Dziś żądanie pojęciowego doprecyzowania, jakim państwem komunistycznym była Polska Ludowa często wprowadza to chaos epistemologiczny, który przeradza się, jak to ujęła Krystyna Kersten, w jałowe dyskusje, kosztem tradycyjnego opisu tego - jak rzeczywiście było. Debaty teoretyczne, podobnie jak podejmowane różne perspektywy badawcze komunizmu, faktycznie służą doprecyzowaniu zagadnienia, ale są też okazją do jego obrony. Stanowią formę jego swoistego „oswajania” i banalizowania najważniejszej jego cechy, że był to system zbrodniczy. W pracy *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944 - 1989)*, zgodnie ze stanowiskiem tych, którzy byli bliżej czasowo, ideowo i merytorycznie opisywanemu zjawisku, przyjęto, że Polska Ludowa była krajem komunistycznym, podobnie jak jej instytucje, z jednoczesnym uwzględnieniem faktu, że okres ten był zróżnicowany z punktu widzenia sposobu sprawowania władzy.

Polscy komuniści, ze względów legitymizacyjnych i doktrynalnych przywiązywali wagę do ideologizacji społeczeństwa polskiego. Nawet, gdy na początku władzy ludowej istotne były kwestie polityczne, bowiem musieli zniszczyć opór przeciwników, to kwestii doktrynalnych nie banalizowali. Powodem było ich uzależnienie od ZSRS, gdzie ideologia miała fundamentalne znaczenie. Później wprowadzanie komunizmu, konfrontacja praktyki

jego funkcjonowania z teorią, opór części społeczeństwa, kryzysy społeczne, niewydolność gospodarki, zmuszały do rozważenia wielu spraw ideologicznych (np. kwestii własności prywatnej w rolnictwie itd.). Kierowano się przy tym wytycznymi: że choć w życiu dopuszczalne są kompromisy, to w sprawach komunistycznej ideologii ich nie ma i tzw. dialektyką, pozwalającą dopasować ideologię do rzeczywistości. Generalnie komunistyczną ideologię rozumiano: wężej - jako teoretyczną społeczno-polityczną część marksizmu i szerzej - jako historyczne cele klasy robotniczej, do których dąży ona zgodnie z materializmem dialektycznym, historycznym i marksistowską ekonomią polityczną. Wyznaczano jej wiele funkcji, głównie normatywną - umożliwiającą ocenę osiągnięcia poziomu komunistycznych przemian społecznych i urzeczywistniania takich wartości, jak np.: egalitaryzm, sprawiedliwość, wolność, wszechstronny rozwój człowieka, stosunki produkcji, patriotyzm, internacjonalizm, przodująca rola proletariatu i kierownicza jego partii itp.

Ramy faktograficzne pracy i eksploracja źródeł wyznaczyło założenie, że komunizacja edukacji historycznej, rozumianej jako system nauczania historii w szkole składający się z: treści nauczania o dziejach, jego organizacji, zaplecze naukowego i kadry nauczającej, uzależniona była od nasycenia komunistyczną ideologią przestrzeni publicznej, szkoły i historii jako nauki oraz popularyzacji dziejów, jak też samej szkolnej historii. Instrumentów strategii ideologizacji w tych płaszczyznach życia publicznego było wiele i znalazło to odbicie w treściach poszczególnych rozdziałów. Jako, że w Polsce Ludowej życie publiczne i szkolne w szczególności wykazywały dużą uniformizację, w toku czynności badawczych starano się wyjaśnić: 1. Jak decyzje centrali partyjno-państwowej w zakresie komunizacji były realizowane w terenie? Narzuciło to konieczność przeanalizowania źródeł dotyczących środowiska lokalnego; 2. Co dla władz było podstawowym pasem transmisyjnym informacji o polityce oświatowej i historycznej? Dlatego przebadano „*Trybunę Ludu*” - najbardziej do tego przystosowane medium w Polsce Ludowej; 3. Jakie znaczenie dla komunizacji edukacji historycznej miały decyzje partii, które wcielał w życie resort oświaty i podległe mu szkolnictwo? Dlatego zwrócono uwagę na dokumenty wytworzone przez jej centralne organy dotyczące tego, jak miała wyglądać szkolna historia; 4. Jaki wpływ na skuteczność ideologizacji miało ideowe formatowanie sylwetki nauczycieli, nabycie przez nich właściwej wiedzy i stosownych umiejętności skutecznego oddziaływania na uczniów? Stąd prześledzono materiały odnoszące się do przygotowania zawodowego i ideologicznego nauczycieli; 5. Wreszcie, z jakimi treściami dotyczącymi przeszłości, władze wiązały proces ideologizacji szkolnej historii? Dlatego analizie poddano źródła dotyczące przyjętych przez władzę sposobów wpływania na ideową wymowę treści szkolnej historii.

Problematyka pracy mieści się w latach 1944-1989. Pierwsza data związana jest z przejmowaniem władzy przez komunistów w Polsce, a druga uzależniona jest od przemian demokratycznych w 1989. Wprowadzone cezury wewnętrzne oddają tradycyjny i utrwalony w historiografii podział dziejów Polski Ludowej, uwarunkowany wydarzeniami społeczno-politycznymi. Choć występujące w tym okresie restrukturyzacje szkolnictwa i organizacji edukacji o przeszłości zasadniczo realizowano w innych przedziałach czasowych, to da się jednak dostrzec pewne oddziaływanie wydarzeń politycznych na treść edukacji historycznej i jej interpretację. Większe znaczenie miało to w okresie „karnawału „Solidarności””, gdy komunistyczny model szkolnej historii został częściowo zachwiany. Ale nawet wtedy komuniści nie zaprzestali ideologizacji, jedynie zmodyfikowali proces komunizacji życia publicznego, a na jego tle nauczania historii w szkole.

W okresie Polski Ludowej było kilka momentów, które mogły przyczynić się do przewartościowania działań ideologicznych komunistów. Dość powszechnie przyjmuje się, że był nim październik '56. Komuniści nie zrezygnowali jednak wtedy z ideologizowania Polaków, a zwłaszcza młodego pokolenia. Szkoła, a w niej nauczanie historii pozostały obszarem największej komunizacji. Zmiana po 1956 polegała tym, że zmanipulowane społeczeństwo uwierzyło, że możliwe jest funkcjonowanie w realiach komunistycznego systemu, co trwało dość długo, bo w praktyce do początku 1989. Niewątpliwie wiarę tę utrzymywała też szkolna historia. Większe znaczenie dla odrzucenia komunizmu jako ideologii, miał początek lat 80., w czym ważną rolę odegrał Kościół katolicki przez stopniowe szerzenie wizji człowieka i wartości kwestionujących wzorce oraz model tychże, propagowanych przez PZPR. Partia także tym razem zareagowała intensywniejszą komunizacją społeczeństwa, oświaty, dyscyplin naukowych i odpowiadających im szkolnych przedmiotów.

Do opracowania problematyki komunizacji edukacji historycznej na tle ideologizacji społeczeństwa szkoły i historii tylko w pewnym stopniu przydatne były dotychczasowe prace poświęcone dziejom oświaty i szkolnej historii oraz ogólne syntezy dziejów Polski Ludowej i historyczne monografie poszczególnych obszarów życia publicznego. Wynika to z tego, że ich autorzy (np.: Barbara Jakubowska (Barbara Wagner), Witold Chmielewski, Hanna Konopka, Krzysztof Kosiński, Elwira Jolanta Kryńska, Stanisław Mauersberg, Ferdynand Mielczarek, Czesław Nowarski, Anita Młynarczyk-Tomczyk, Zbigniew Osiński, Rafał Stobiecki, Jolanta Wojdon, Marek Wierzbicki) nie koncentrowali się na problematyce działań ideologicznych władz partyjnych i oświatowych w zakresie nauczania dziejów. Poruszali oni takie kwestie, jak np.: zmiany organizacyjne i merytoryczne w szkolnej edukacji historycznej w Polsce do 1956, kształcenie nauczycieli w różnych instytucjach ich

zawodowego przygotowania, losy młodzieży w Polsce Ludowej, wraz z jej indoktrynacją i propagandowym na nią oddziaływaniem, strategię wychowawczą i przemiany w historiografii PRL-u. Z tego względu, dla obrazu funkcjonowania szkolnej edukacji historycznej, realizacja tematyki odnoszącej się do jej komunizacji (czyli nasycenia treści problematyką z dziejów komunizmu, a pozostałych ukierunkowaniem zgodnym z komunistyczną ideologizacją), wydaje się być jak najbardziej potrzebna i wskazana, choć nie oznacza to wcale, że ten obraz będzie już całkowicie pełny. Jest jeszcze wiele zagadnień, które wymagają opracowania, nawet w oparciu o już spożytkowane źródła, czemu sprzyja formalne, polityczne i ideologiczne uwolnienie się myśli koncepcyjnej badaczy przeszłości polskiej oświaty.

Najważniejsze w ukazaniu komunistycznej ideologizacji społeczeństwa, szkoły, historii i edukacji historycznej było rzetelne opisanie tego zjawiska oraz wskazanie na związki między dziedzinami życia publicznego podlegającymi komunizacji. Ukierunkowało to eksplorację źródeł. Dla konstatacji faktograficznych wykorzystano te, obecne już w dyskursie naukowym, zadając im nowe pytania, ale głównie wyeksplorowano takie, które z różnych powodów były w nim dotychczas nieobecne. W dużym stopniu zmieniły one dotychczasowy sposób postrzegania dziejów szkolnej historii w Polsce Ludowej - w odniesieniu do jej wczesnych etapów, jak też znacznie późniejszych. Tezę, która ukierunkowała poszukiwania badawcze było też założenie, że dla poznania komunizacji szkolnej historii, na tle ideologizacji społeczeństwa, szkoły i historii, fundamentalne znaczenie mają źródła wytworzone przez najważniejsze organy PPR, PZPR, ministerstw odpowiadających za proces nauczania i wychowania w szkołach, te upubliczniane dla szerokiego ogółu, a także dokumenty pokazujące sam proces nauczania historii. To, że problematyka badawcza odnosiła się do ideologizacji - jako faktu, wydarzeniu, a nawet zjawisku historycznym, nie wpłynął na ideologiczne traktowanie wydobywanych ze źródeł informacji. Wręcz przeciwnie, potraktowane one zostały z pełną warsztatową rzetelnością. Nie zmienia to faktu, że wiele ustaleń, odnoszących się zwłaszcza do skali zaangażowania w komunistyczną ideologizację konkretnych osób i środowisk, może na obecnym etapie badania tej problematyki wywoływać zdziwienie. Egzemplifikują je jednak dane wydobyte ze źródeł, a tych przecież nie można odrzucić. Przywoływane w pracy źródła występują w funkcji legitymizacyjnej (ze względu na to jaki podmiot je wydał), reprezentacyjnej (jako jeden z wielu przykładów takiego samego źródła) i obrazującej proces historyczny (jako konkretyzacja uogólnień).

Spożytkowane w pracy źródła można podzielić na trzy kategorie: wydane i drukowane, archiwalia oraz artykuły zamieszczone w „*Trybunie Ludu*”. Z drukowanych

najważniejsze były te wytworzone spontanicznie, np. wspomnienia, pamiętniki, listy kierowane do władz partyjnych i oświatowych oraz powstałe z zamysłem utrwalenia szkolnej rzeczywistości, np. kroniki i sprawozdania z wizytacji lekcji. Dla opracowania opisu ideologizacji szkoły i edukacji historycznej są wręcz bezcenne, bo pokazują przemiany organizacyjne i merytoryczne podejmowane w tym zakresie. W korzystaniu z nich największy problem jest z wydanymi po latach wspomnieniami nauczycieli, którzy w okresie Polski Ludowej uczestniczyli w różnym stopniu w procesie ideologizacji szkolnej historii. Wielu autorów wspomnień przedstawia swoją przeszłość w taki sposób, że uniemożliwia ona rzetelne wyjaśnienie skali ich zaangażowania po stronie komunistycznej ideologii. Należy więc to, co przekazują, konfrontować z materiałem wytworzonym przez czynniki oficjalne, w tym np. komunistyczny aparat represji. Ale jest to dość trudne, gdyż wiele takich materiałów zniszczono, albo też jest jeszcze nieujawniona. Nakazuje to ostrożne ustalanie faktografii, jak też ferowanie na jej podstawie wniosków i sądów wartościujących.

Dlatego dla obrazu komunizacji edukacji historycznej najważniejsze są dokumenty celowo wytworzone przez instytucje, które zajmowały się oświatą. Oddają one oficjalny charakter pracy szkoły, która ujawniona w materiale źródłowym, świadczy o tym, że szkoła funkcjonowała ściśle wg zamysłów komunistów. Do podstawowego ich zestawu należą te zdeponowane w AAN w Warszawie w zespołach KC PPR i KC PZPR, wytworzone przez partyjne Wydziały: Ideologiczny, Nauki i Oświaty, Pracy Ideowo-Wychowawczej, Prasy Radia i Telewizji, Propagandy i Agitacji oraz Propagandy Prasy i Wydawnictw. Duża część tych zbiorów jest nieskatalogowana i niezinventaryzowana, co utrudnia korzystanie z nich, ale można się z nich sporo dowiedzieć o tym, jakie partia podejmowała działania w związku z nadawaniem komunistycznego charakteru nauczaniu historii, ale też wszystkim obszarom życia publicznego. Wiele dokumentów ma charakter poufny, tajny i były przeznaczone tylko do użytku wewnętrznego. Są takie, które były częściowo publikowane, ale naniesione na nich korekty przed ich publikacją przewidzianą dla wszystkich Polaków stanowią dowód tego, że część działań partia zatajała przed społeczeństwem, i pisząc wprost - oszukiwała go. Część jest takich, które nigdy nie miały ujrzeć światła dziennego, bo pokazują spory w gronie działaczy partyjnych, głównie sektora ideologicznego, na temat tego jaką w danym momencie należy dać społeczeństwu wykładnię komunizmu. Zbiory te dotyczą posiedzeń, konferencji, różnego rodzaju spotkań o zasięgu ogólnopolskim, odnoszących się do konieczności zintensyfikowania pracy ideologicznej prowadzonej w różnych środowiskach społecznych.

Cenne dla tematyki pracy są dokumenty w AAN w zespołach: Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych i Centralnego Ośrodka Metodycznego. Zacerpnięto z nich

informacje dotyczące: samokształcenia ideologicznego i doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz praktyki szkolnej (w tym wizytacji przeprowadzanych przez przedstawicieli oświatowej centrali). Ważne materiały znajdują się w zbiorach kolejnych resortów oświaty (Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Ministerstwa Edukacji Narodowej). Dla problematyki komunizacji edukacji historycznej najważniejsze są te, ukazujące proces kwalifikowania do użytku szkolnego podręczników i innych materiałów przeznaczonych do nauczania historii: projekty książek szkolnych z naniesionymi na nich ręcznie przez recenzentów uwagami; opinie i recenzje dotyczące kolejnych ich wersji; oraz przedstawiające współpracę polsko - sowiecką w zakresie edukacji historycznej - w tym protokoły z posiedzeń komisji podręcznikowej z historii, świadectwa wymiany doświadczeń na różnych szczeblach szkolnictwa w odniesieniu do nasycenia treści nauczania problematyką marksizmu-leninizmu. Niezwykle użyteczne źródła dla napisania pracy znajdują się w Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pokazują one ogromne zaangażowanie związku w ideowe ukształtowanie sylwetek nauczycieli, a przez nich uczniów.

Ze względu na założenia ontologiczne pracy ważne dokumenty są przechowywane w archiwach regionalnych. W tym przypadku skorzystano ze znajdujących się w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Oświęcimiu, które dały wiele dowodów na scentralizowanie i zuniformizowanie komunistycznego państwa polskiego, na bezpośredni związek między decyzjami centrali partyjno/państwowej i ich lokalną realizacją w terenie. Do napisania pracy, głównie do pokazania przypadków oporu nauczycieli wobec procesu komunizacji szkoły i nauczania o przeszłości, skorzystano też ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Wykazują one jednak wyraźne intencjonalne braki, tzn., że wiele z nich zostało świadomie „uszkodzonych”, albo „zaginęło”, np. cały zespół odnoszący się do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, który pomógłby np. pełniej opisać ideowe przygotowanie nauczycieli w czasie studiów pedagogicznych.

Przy opisywaniu jakiegokolwiek aspektu komunistycznej ideologizacji życia publicznego w Polsce Ludowej, w tym i edukacji historycznej nie da się pominąć takiego źródła jak „Trybuna Ludu”. Przy korzystaniu z niej należy uwzględnić wiele uwarunkowań, w tym m. in.: 1, że służyła do określonego komunikowania i oddziaływania na polskie społeczeństwo; 2, w jaki sposób funkcjonowała w systemie prasowym polskiego państwa komunistycznego; 3, że była centralnym organem prasowym KC PZPR i działała niejako poza cenzurą, podczas, gdy inne publikatory, by przekazać materiały nawet dla wąskiego grona, musiały liczyć się z jej interwencją; 4, że zawierała materiały przeznaczone do

publikacji, które powstawały w czasie rzeczywistym, a ich autorzy byli w określony sposób powiązani z rządzącą partią; 5, że była nadzorowana przez przedstawicieli najwyższych władz partyjnych odpowiedzialnych za upowszechnianie ideologii, a z czasem reprezentant gazety zasiadał w Komisji Ideologicznej KC PZPR i był zapraszany na spotkania, na których tematyka ideologiczna była poruszana; 6, że transmitowała te komunikaty władzy, których treść społeczeństwo winno poznać i ją realizować; 7, że na jej łamach publikowano treści bezpośrednio odnoszące się do marksistowsko-leninowskiej ideologii w formie i narracji dostosowanych do percepcji przeciętnego czytelnika; 8, że poruszano w niej problematykę szkolną i historyczną w wersji oficjalnej a przez to obowiązującej; 9, że zamieszczano w niej najważniejsze z punktu widzenia doktryny dokumenty władz i wypowiedzi partyjnych działaczy, które choć formalnie nie miały statusu dokumentu prawnego, jednak tak były traktowane - na nie się powoływano oraz wg nich oceniano działalność w zakresie edukacji historycznej; 10, że na jej łamach upubliczniano scenariusze uroczystości o proveniencji historycznej lub sprawozdania z ich obchodów, które należało traktować jak wzorzec dla kolejnych na przyszłość; 11, że rola „Trybuny Ludu” w kolejnych latach Polski Ludowej w upowszechnianiu oficjalnej historii wzrastała, a artykuły w gazecie stanowiły legitymizację komunistycznej wykładni przeszłości, konstituowały i popularyzowały mity historyczne, które miały utrwalać i uprawomocniać system komunistyczny w Polsce; 12, że gazeta była też obowiązkową lekturą w nauczycielskim środowisku, choćby podczas szkoleń ideologicznych.

Praca *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944-1989)* liczy 5 rozdziałów. Trzy pierwsze są tłem, na którym ukazano mechanizm komunizacji edukacji historycznej. Dostarczają one dowodów, że przemiany ideowe w szkolnej historii bezpośrednio związane były z ogólną ideologizacją społeczeństwa, konkretną szkoły i historii jako nauki oraz popularyzacji wiedzy o dziejach. Bez tych perspektyw nie da się zrozumieć i opisać problemu komunistycznej ideologizacji edukacji historycznej.

I rozdział pracy traktuje o ideologizacji społeczeństwa w okresie Polski Ludowej. Jako punkt wyjścia przedstawiono w nim stosunek społeczeństwa polskiego do komunizmu przed i w czasie II wojny światowej. Było to o tyle ważne, że komuniści instalując się w Polsce utrwalali mit, że tylko niewielka część Polaków była im przeciwna, a większość rzekomo miała popierać komunizm ze względu na oferowany przez niego program poprawy warunków ich życia. Komuniści do tego argumentu dołączyli legitymację, wynikającą z faktu, że to ich sprzymierzeniec wypędził z Polski Niemców. Z czasem stał się on ważniejszy, a argument o likwidacji wyzysku miał już tylko historyczne znaczenie, jako dziejowy dowód na genezę marksizmu. Podkreślali też, iż ustrój komunistyczny przyczynił się do awansu społecznego i

ekonomicznego znacznej części społeczeństwa polskiego oraz do modernizacji systemu gospodarczego w Polsce. W rozdziale tym wykazano więc, że w II Rzeczypospolitej komunizm miał niewielu zwolenników, a samą doktrynę komunistyczną dobrze znały tylko osoby dostrzegające w nim zło moralne, fałsz ekonomiczny i zagrożenie dla istnienia państwa polskiego, zwłaszcza, gdy w Niemczech zwyciężyli naziści. W praktyce powszechny antykomunizm nie miał jednak podłoża ideologicznego, choć najważniejsza instytucja w jego upowszechnianiu - Kościół katolicki, starała się także z tej perspektywy krytykować komunizm, podnosząc jego antyludzki, bezbożny i ekonomicznie błędny charakter. Obok Kościoła środowiskiem, które niezwykle mocno atakowało komunizm, byli też polscy socjaliści, którzy m. in. na tym budowali swoje społeczne zaplecze i polityczną wyrazistość.

Ideologicznie i politycznie antykomunizm Polaków zintensyfikował się w okresie II wojny światowej, do czego przyczyniły się m. in.: sowiecka napaść na Polskę, terror i prześladowania Polaków przez Sowietów na zajętych przez nich terenach, zbrodnia katyńska, nieudzielenie pomocy Powstaniu Warszawskiemu oraz agenturalna działalność zsyłanych przez Moskwę na ziemie polskie okupowane przez Niemców komunistów, dezorganizujących polskie podziemie, choćby przez prowokowanie hitlerowców do akcji odwetowych przeciw polskiemu społeczeństwu. Antykomunistyczne postawy wzmacniały również: 1. niejasne relacje wśród komunistów; 2. bezpośrednio po wyparciu Niemców wprowadzane przez nich restrykcyjne prawo ubezwłasnowolniające Polaków; 3. stosowanie represji, które były identyczne jak hitlerowców, a w których stosowaniu bezkarność komunistom zapewniało wsparcie Sowietów, w praktyce kierujących polską bezpieką oraz 4. bezwolność polskich komunistów wobec ich sowieckich popleczników.

Polscy komuniści wiedzieli o prawdziwym do nich stosunku większości Polaków, stąd swój oficjalny program ukrywali przed nimi. Zmuszał ich do tego też Stalin, interweniując w ich projekty polityczno-ideologiczne. W miarę przesuwania się frontu na zachód, limitowali grono beneficjentów swojego programu, licząc, że zyskają zwolenników bardziej ideowo zdeklarowanych. Organizacje niepodległościowe w odpowiedzi na ich działania nasilały antykomunistyczną propagandę. Ale komuniści wszelkie formy oporu zasadniczo kwalifikowali jako działania o charakterze politycznym, a nie ideologicznym, a informacje o tych, którym można by było taki status nadać ukrywali, np. o tym, że wytykano im, iż ich władza nie ma robotniczego charakteru, gdyż przystają na wyzysk robotników i chłopów przez Sowietów oraz polski powojenny rząd. Takie zarzuty i towarzyszące im powojenne strajki delegitymizowały ich władzę i podważały skuteczność pracy ideologicznej partii.

Zwiększenie nacisku ideologicznego, w miejsce politycznego i siłowego, nastąpiło w 1947. *Expressis verbis* zadeklarowała to Regina Kobryńska w dokumencie *Kilka uwag w kwestii przygotowania ofensywy ideologicznej*. Komuniści zastosowali w niej wszelkie posiadane przez nich środki, włącznie z militarną siłą. Jej celem była integracja społeczeństwa wokół idei komunizmu i zaakceptowanie ich władzy. Mając to na uwadze byli elastyczni w eksponowaniu zasad doktryny, co nie oznaczało jej naginania. Ideologizacyjne działania centrali przenosiły się na posunięcia partyjnych i samorządowych środowisk lokalnych. Dowodzą tego propagandowe i rzeczywiste ataki na osoby uznawane za wrogów komunizmu. Ideologizacja znaczne rozmiary przybrała na początku lat 50., a później stale była intensyfikowana. Początkowo dbano o rozbudzenie ideowej postawy członków partii i młodych ludzi. Jej dowodem była nie tylko znajomość przez nich marksizmu-leninizmu, ale ich konkretne polityczne i ideologiczne zachowania.

Październik '56 nie zahamował poczynań ideologizacyjnych partii. Były one odpowiedzią na postawy społeczeństwa polskiego w 1956, ale bardziej wiązać je trzeba z postawą Kościoła katolickiego, który na początku 1952 przesłał do Bolesława Bieruta krytyczne uwagi do projektu konstytucji, a dokumentem „*Non possumus*” (08. 05. 1953) i kazaniem prymasa Stefana Wyszyńskiego, wygłoszonym podczas procesji Bożego Ciała (04. 06. 1953) kontynuował protest przeciw komunizacji życia publicznego w Polsce. Zintensyfikował go przez program Millenium chrztu państwa polskiego. Komuniści odpowiedzieli najpierw przedstawieniem kanonu merytorycznego i mechanizmu dopuszczalnej krytyki władz partyjno/państwowych w przypadku pojawienia się kryzysów społecznych, zawierającym pewne treści o charakterze ideologicznym, np. tezy o: samowolnym działaniu aparatu bezpieczeństwa, braku partyjnej demokracji, destrukcyjnej działalności rewizjonistów i niedostatecznym zrozumieniu przez przywódców potrzeb oraz aspiracji społeczeństwa. A po upozorowaniu politycznych ustępstw wrócili do konstrukcji kierowania państwem, opartej na dominacji partii komunistycznej we wszystkich sferach życia publicznego, legitymizowanej ideologicznymi argumentami.

Komunizację w czasach Władysława Gomułki ułatwiał fakt, że poza Kościołem katolickim, żadne środowisko nie stanowiło dla niej zagrożenia z powodów ideowych. Tak też sytuację oceniał sam I sekretarz KC PZPR, który zdławił opór kontestujących ideologiczny program partii tzw. reformistów i rewizjonistów, uderzył w projekt ideowy Kościoła katolickiego i kontynuował systematyczną ideologizację społeczeństwa. Utrzymała się w niej zdecydowanie większość zjawisk, które miały miejsce wcześniej, a wystarczającym dowodem na to były np.: ograniczenie krytyki tzw. kultu jednostki, zgodnie z wolą KC

Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego; utrwalanie stalinowskiego poglądu, że osiągnięcie komunizmu, przynajmniej w ZSRS, możliwe jest w nieodległej przyszłości; pełne podporządkowanie się w działaniach ideologicznych Sowietom; orientowanie sposobu myślenia i stylu życia Polaków wg socjalistycznych pryncypiów; wykorzystywanie akcji ideologicznej do weryfikacji członków partii, ograniczone epatowanie ideą tzw. polskiej drogi do socjalizmu, pod warunkiem, że nie zostaną usunięte w cień tzw. uniwersalne prawidłowości - przewodnia i rewolucyjna rola klasy robotniczej oraz jej awangardy partii komunistycznej, a także wiodąca we wspólnocie socjalistycznej ZSRS. Gomułka wierność komunistycznej ideologii deklarował zarówno w Polsce (np. w 1963 podczas XIII plenum KC PZPR poświęconego kwestiom ideologicznym) jak i bezpośrednio wobec genseków. A w związku z uroczystościami 1000-letniej rocznicy państwowości polskiej oświadczył, że PRL stała się krajem ideologicznie jednolitym.

Podstawowym celem ofensywy ideologicznej było wyrugowanie z przestrzeni publicznej oznak religijności. Za główną przeszkodę w budowaniu komunistycznej świadomości Polaków i utrzymaniu partyjnego monopolu na ideową kontrolę nad społeczeństwem uznał ją też Edward Gierek. Gdy obejmował urząd I sekretarza KC PZPR był przekonany, że Polacy zaakceptują socjalizm, gdy zapewni się im materialny dobrobyt. W propagowaniu atrakcyjności komunizmu wykorzystał wszystkie mechanizmy, które do tej pory były wg partii skuteczne oraz zaproponował nowe. Jego hasła powszechnego dobrobytu nie dało się ideologicznie zakwestionować, bo stan ten mógł być postrzegany jako wstęp do komunistycznego raju. Gierek stworzył klimat organizacyjny i polityczny sprzyjający upowszechnianiu oraz ugruntowywaniu w świadomości Polaków ideologii komunizmu. Ideologizacja w latach 70., tak jak poprzednio, obejmowała wszystkie płaszczyzny życia społecznego, a w dysputach ideowych nad wyraz często obecne były kwestie światopoglądowe. Poza tym w kanonie propagowanych kwestii ideologicznych, ustalonym na naradzie w Moskwie (18-19. 12. 1973) problemami uwypuklonymi były m. in.: praca, podział społeczeństwa na klasy, walka klasowa, koncepcja własności, walka o pokój w warunkach współistnienia i rywalizacji z krajami kapitalistycznymi, przejście do socjalizmu krajów, które ominęły fazę kapitalizmu, perspektywy krajów socjalistycznych, narastanie sprzeczności w kapitalizmie i problemy międzynarodowej walki ideologicznej. Kontestacja ideologii była niewiele intensywniejsza niż w okresie Gomułki. Większość społeczeństwa nie miała odwagi i chęci obalenia socjalizmu, a postawa większości buntowników nie zawierała elementów ideowych. Poczucie klęski gospodarczej nie towarzyszyło np. zrozumienie, że eksperyment gospodarczy nie miał szans na powodzenie, m. in. z powodów ideologicznych.

Kontestację utrudniała propaganda, represje i fakt, że w dorosłe życie wchodziło wtedy pokolenie dość skutecznie zideologizowane przez instytucje systemu. Rzeczywistą walkę ideową toczył z nim Kościół katolicki, ale w partyjnym gronie optymistycznie, a zarazem błędnie oceniano, że osiągnął on kres możliwości ideowego oddziaływania na Polaków. Trzymano się tej reguły nawet po wyborze Karola Wojtyły na papieża.

Gdy władzę przejął Wojciech Jaruzelski partia nadal kurczowo trzymała się stanowiska, że komunizm nie może być z przesłanek ideowych kontestowany, a kryzysy w Polsce nigdy nie miały podłoża ideologicznego. W latach 80. mamy do czynienia z niezwykle intensywną ideologizacją społeczeństwa. Rozpoczęło je partyjne wyjaśnienie kryzysu w latach 1980 - 1981, w którym pominięto kwestie ideologiczne, gdyż ich uwzględnienie byłoby doktrynalną herezją i przyznaniem, że znaczna część Polaków odrzuciła komunizm jako ideologię. Partyjnym ideologom sformułowanie takiego stanowiska ułatwiła sama „Solidarność”, która głosem przywódcy Lecha Wałęsy dość długo aprobowała wizję polskiego socjalizmu i chciała go jedynie ulepszać. Partyjne analizy sytuacji zarówno przed, jak i po 13. 12. 1981 wskazywały, że władze opozycji, niemające takich możliwości rozeznania, jak komuniści, nie zauważały wielkiej skali kontestacji komunizmu, która nie miała jednak głębszego ideologicznego uzasadnienia.

W latach 80. PZPR kilkakrotnie próbowała wzmocnić komunizację, co wynikało z diagnozy, że wobec kryzysu lat 1980-1981 przyjęła zbyt defensywną ideologicznie postawę i że godzi to w ideę komunizmu oraz w interesy ZSRS. Gdy np. Sowieci zaprotestowali przeciw „*Posłaniu do ludzi pracy Europy Wschodniej*” (08. 09. 1981) „Solidarności”, Komisja Ideologiczna KC przygotowała projekt wszechstronnej ideologizacji społeczeństwa, eksponując w nim potrzebę właściwej edukacji historycznej Polaków. Na IV Plenum KC PZPR (październik 1981) Stefan Olszowski wygłosił ideologiczne przemówienie. Poddańczo podkreślił w nim wierność wspólnocie socjalistycznej, zapowiedział przebudowę demokracji socjalistycznej, aktywniejszy udział PZPR w życiu kraju i skrytykował przeciwników socjalizmu oraz zapowiedział pobudzenie marksistowskiej myśli ideowej. Miało to służyć ideologicznej konsolidacji członków partii, tzw. stronnictw sojusznich i młodzieżowych oficjalnych organizacji politycznych. O ofensywie ideologicznej komunistów w latach 80. świadczy fakt zorganizowania w tym okresie trzech Ogólnopolskich Konferencji Teoretyczno-Ideologicznych (kwiecień 1982, listopad 1985, luty 1989), potężna debata ideowa w okresie konstruowania nowego programu PZPR (1985/1986), akcja przybliżania Polakom treści komunizmu prowadzona na łamach „TL”, popularyzowanie uchwał XXII Zjazdu KPZS (luty - marzec) i X Zjazdu PZPR (29. 06. - 03. 07. 1986), implikujących

działania ideologiczne wobec całego polskiego społeczeństwa. Konkluzja jaką sformułował na III OKT-I Marian Orzechowski na temat perspektyw socjalizmu: że w Polsce ma on przyszłość, dowodzi tego, iż PZPR sądziła, że Polacy są dostatecznie zideologizowani, by komunizm reformować, a nie odrzucać w całości. Przekonanie to opierała też na postawie swoich członków, wierzących w to, że zmiana systemu ideologicznego w Polsce jest niemożliwa i na stanowisku przywódców opozycji, którzy, jak dowodzi przemówienie Jerzego Turowicza podczas obrad Okrągłego Stołu nie dążyli do zmiany ustroju.

W latach 80. ideologiczny sprzeciw Polaków wobec komunizmu wywoływała głównie nauka Jana Pawła II, czyniąc ideowy wyłom w aksjologicznej konstrukcji doktryny komunistycznej. Komuniści z niechęcią przyjmowali wizyty papieża w Polsce i nie banalizowali ich światopoglądowych skutków. Największą ideologiczną szkodę wyrządzała komunizmowi religijna symbolika obecna w przestrzeni publicznej podczas pielgrzymek papieża i jego nawoływanie, że źródłem wartości jest Bóg, a nie bezbożna ideologia.

Drugi rozdział pracy traktuje o komunizacji polskiej szkoły w okresie Polski Ludowej, której służyło głównie: upartyjnienie pedagogów, organizacja nauczania, przygotowanie zawodowe i ideologiczne nauczycieli, oddziaływanie prasy, związku zawodowego, komunistyczne zideologizowanie treści wszystkich przedmiotów i nasycenie ich faktami odnoszącymi się bezpośrednio do zagadnienia komunizmu (teoria i praktyka, historia, wartości, rola partii komunistycznej itd.). Wiązało się to z założeniem, że szkoła jest głównym miejscem kształtowania komunistycznych postaw Polaków. Komuniści zamysł ideologizacji zaznaczyli już w publikowanych w czasie II wojny światowej dokumentach. Ze względów taktycznych nie eksponowali go, podobnie, jak bezpośrednio po wojnie. Ale po latach otwarcie przyznawali, że postawili przed szkołą zadanie „*służby ludowemu państwu*” i uczenia oraz wychowywania w duchu takiej, „*o jaką się biła Komunistyczna Partia Polski*”.

Sprawą bezpośrednio wpływającą na komunizację szkoły było upartyjnienie nauczycieli. Na początku, gdy przebiegało dość powoli, uznano, iż ważne jest upartyjnienie kierownictwa resortu oświaty i władz szkolnych w terenie. Partyjne oddziaływanie na szkolnictwo w kolejnych latach przybierało na sile. W lutym 1947 w partii było ok. 1334 nauczycieli, co nie wystarczało do opanowania nauczycielskiego środowiska. Starano się więc o bezpartyjnych i przeszeregowywano należących do partii nie-nauczycieli do organizacji skupiających członków partii zatrudnionych w oświacie. W marcu 1947 komuniści powołali specjalny wydział w partii, zajmujący się szkolnictwem, który pod różnymi nazwami, przetrwał do końca jej istnienia. Wzrost upartyjnienia wśród nauczycieli był systematyczny. W połowie lat 50. do partii należało ok. 21 % nauczycieli, ale

przynależność partyjna była nierównomierna. W prawie 13 tys. szkół nie było żadnego członka lub kandydata partii, organizacje partyjne były rozdrobnione i słabo przez to oddziaływały na nauczycieli. Ale już na początku lat 60. pedagodzy byli najbardziej upartyjnioną grupą inteligencji przejmującą na siebie obowiązek komunizacji społeczeństwa. Największą grupę partyjnych nauczycieli tworzyli historycy. Dla zwiększenia partyjnego nadzoru nad szkolnictwem zobowiązano jednak lokalne organizacje PZPR do zainteresowania się sprawami oświaty. Decydujące znaczenie miało w tym plenum ideologiczne z 1963. Upartyjnienie w kolejnych latach utrzymywało się na bardzo wysokim poziomie. W dekadzie Gierka praktycznie co czwarty z nich należał, bądź był kandydatem na członka PZPR, a wśród nauczycieli historii ten odsetek był jeszcze większy. Gdy do tego doda się jeszcze członków ZSL i SD, całkowicie bezwolnych wobec komunistów, to nic dziwnego, że szkoła stała się miejscem komunistycznego nauczania i wychowania. Taka sytuacja trwała w latach 80. PZPR pokazywała, że nie zamierza rezygnować z kierowania oświatą, co wynikało z realnej oceny sytuacji partii w szkolnictwie. Odpływ z niej nauczycieli w okresie „karnawału „Solidarności”” był niewielki, a po wprowadzeniu stanu wojennego, rola partyjnych pedagogów w edukacji znacznie wzrosła. W 1983 na 450 tys. osób zatrudnionych w oświacie, było 135 tys. członków lub kandydatów partii. W praktyce stanowili oni też najliczniejszą część aktywu ideologicznego partii.

Dowodem na podporządkowanie się nauczycieli władzy partyjnej był ich aktywny udział w życiu publicznym. Uczestniczyli oni w akcjach propagandowych przed referendum, wyborami do sejmu, uchwaleniem konstytucji w 1952 i jej późniejszymi zmianami, wygłaszali przemówienia na partyjnych i państwowych świętach, byli radnymi, angażowali się w popularyzację państwowej i partyjnej polityki. Partia wyznaczała im rolę koryfeuszy komunizmu, z której dość dobrze się wywiązywali, co bardzo widoczne było w małych środowiskach. W kolejnych dekadach Polski Ludowej uświadamiała im, że przez popularyzowanie jej polityki mogą przyczynić się do zbudowania komunistycznego społeczeństwa i własnego społecznego awansu.

Niewątpliwie do komunistycznej ideologizacji polskiej szkoły przyczynił się ZNP. W większości nauczyciele po II wojnie światowej na żadnym poziomie edukacji nie byli zwolennikami komunizmu, ale komunistom od ok. połowy 1947 udało się okiełznać niepokorny ZNP - największą organizację związkową pracowników oświaty, która od tego momentu stała się w pełni lojalna wobec nich do końca lat 80. Dowodem na to jest choćby przyjęty w 1957 Statut ZNP, wyznaczający szkole zadanie realizowania idei socjalizmu i

uznający ideowo-polityczne kierownictwo PZPR, prowadzenie przez organizację związkową szkolenia ideologicznego oraz bezdyskusyjne opowiedzenie się po stronie PZPR w latach 80.

Po 1945 wprowadzono doraźne przeszkolenia nauczycieli. Ale ich treść wskazywała kierunek przyszłego doskonalenia ideologicznego pedagogów. Zasadnicze znaczenie dla ich formuły miały ustalenia narady instruktorów oświatowych PPR (luty 1947), gdy przyjęto, że pedagogów należy przymusić do uczestnictwa w wielostopniowych kursach ideologicznych, celem ich „*przeróbki polityczno-wychowawczej*”. Od końca 1949 szkolenie ideologiczne nauczycieli stało się masowe. Początkowo koncentrowało się na młodych nauczycielach i szkół średnich. Potem objęło wszystkich uczących, gdyż udział w nim powiązano z awansem zawodowym pedagogów. Reakcja nauczycieli na szkolenie ideologiczne była zazwyczaj pozytywna. W zależności od sytuacji społecznej i organizacyjnej w szkolnictwie przybierało ono różne formy. Szczególną rolę odgrywał w nim ZNP, który przygotowywał jego programy. Ale prowadzono go również, ze wzrastającą intensywnością, podczas przygotowania do zawodu nauczycielskiego w liceach pedagogicznych, w ramach studium nauczycielskiego i na wyższych uczelniach oraz w procesie doskonalenia zawodowego. Dla ideowego profilu szkoły istotne znaczenie miała intensyfikacja szkolenia ideologicznego w I poł. lat 50., której skutki trwały do końca Polski Ludowej, ze względu na to, że poddani w tym czasie przeszkoleniu ideowemu nauczyciele pracowali nawet do końca lat 80. Pod koniec lat 70. dużego znaczenia nabrał udział pedagogów w kursach organizowanych przez Wieczorowe Uniwersytety Marksizmu-Leninizmu. Brali oni też udział w doskonaleniu ideologicznym w ramach szkolenia partyjnego, co było istotne z tego względu, że poziom ich upartyjnienia był niezwykle wysoki.

Szkolna praktyka pokazuje, że komunistom bardziej zależało na przygotowaniu ideologicznym niż profesjonalnym nauczycieli, ale zdawali sobie sprawę z tego, że nauczyciel dobrze przygotowany dydaktycznie skuteczniej ideologizuje uczniów. Bardziej jednak skupiali się na rozwijaniu różnych form dokształcania ideologicznego nauczycieli, niż form doskonalenia zawodowego pedagogów. Dowodzi tego ogromna liczba niewykwalifikowanych nauczycieli w połowie lat 80., sięgająca wg statystyk ok. 38 tys.

Szkolenie ideologiczne, kontrolowane przez szkolne i pozaszkolne organizacje partyjne, przygotowało pedagogów do nauczania-wychowania opartego na marksizmie i włączania się ich w proces budowy komunizmu. Tym co go szczególnie wyróżniało był nacisk na kształtowanie tzw. naukowego światopoglądu nauczycieli. Efektywność w tym zakresie sprawdzano np. przez angażowanie się pedagogów w usuwanie oznak religijności ze szkół i udział w szerzeniu świeckiej obyczajowości w szkole oraz poza nią. Ateizacja

nauczycieli służyła sekularyzacji szkoły, która stawiała się przez to głównym ogniwem systemu komunistycznego. Wynikało to bezpośrednio z programu oświatowego partii. Ale pogłębienie procesu laicyzacji oświaty i wychowania wziął na siebie ZNP. ZG związku akcję zeświecczenia polskiej szkoły i jej pełnej komunistycznej ideologizacji *expressis verbis* wyrażał w przedstawianych nauczycielom programach wychowawczych szkół. Presja na laicyzację szkolnictwa trwała przez cały okres Polski Ludowej, a partia w zasadzie była zadowolona z laickiej postawy pedagogów o czym świadczy choćby *„Informacja o węzłowych problemach realizacji uchwał XIII Plenum KC PZPR”* (październik 1984) pozytywnie przedstawiająca efekty pracy ideologicznej z nauczycielami, zwłaszcza w uświadomieniu im znaczenia kształtowania naukowego światopoglądu młodzieży.

W Polsce Ludowej przyjęto, że ideologizacja szkoły zależna była od kompetencji nauczycieli. W latach 1944-1989 wszystkie propozycje kształcenia pedagogów do zmieniających się organizacyjnie szkół, zmierzały do pełnego ich ideologicznego podporządkowania. Środkiem zapewniającym szkołom kadry w pełni dyspozycyjne i rozumiejące na czym polega rola nauczyciela w państwie komunistycznym były też personalne czystki. W powojennej oświacie przebiegały one w kilku fazach. Pierwszą zapoczątkowała procedura opracowana w 1947, która umożliwiła pozbycie się ze szkolnictwa tzw. nieodpowiednich osób, pracujących w nim jeszcze przed 1939. Wymianę kadr nauczycielskich kontynuowano w kolejnych latach, tak, że w szkolnictwie pojawili się nauczyciele ideowo dyspozycyjni, którym uświadamiano, że w ocenie ich pracy kryterium ideowości ma większe znaczenie niż kryteria: metodyczne, efektywności i sprawności działania. Akcję dyscyplinowania nauczycieli przeprowadzono też po 13. 12. 1981. Usunięto wtedy tych, którzy opowiedzieli się po stronie „Solidarności”, a w ich miejsce zatrudniono, w dużej części na stanowiska kierownicze, byłych funkcjonariuszy aparatu represji PRL: Służby Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, Zmechanizowanych Oddziałów Milicji Obywatelskiej i wojskowych Polityka kadrowa służąca komunistycznej ideologizacji obejmowała też dobór personelu do zakładów kształcenia pedagogów, najpierw objęła ona licea pedagogiczne, a potem także wyższe uczelnie. Szczególne nadzieje komuniści wiazali też z kadrą kierowniczą, która w zdecydowanej większości była upartyjniona, albo też powiązana z systemem komunistycznym przez aktywny udział w życiu publicznym.

Czynnikiem sprzyjającym komunizacji oświaty szkół była jej reorganizacja. Po 1945 organizacyjne dostosowanie szkół do stanu, by skuteczniej można było w nich ideologizować uczniów, rozpoczęło odrzucenie modelu szkoły jędrzejewiczowskiej. Potem rozszerzono

szkolnictwo zawodowe i wprowadzono klasowy podział młodzieży odpowiadający nie tyle rzeczywistości społecznej (dominacja chłopstwa), ale politycznej (przodująca rola klasy robotniczej). Zmiana organizacyjna szkolnictwa objęła też, zakończoną fiaskiem, inicjatywę tworzenia szkół pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które miały wzorcowo realizować świecki program nauczania. Także kolejne zmiany strukturalne w szkolnictwie podstawowym i średnim (w latach 60., 70., i 80.) wprowadzono z powodów ideologicznych, a nie w trosce o jakość kształcenia. Dowodem na to jest choćby fakt, że o wszelkich zmianach decydowało władze partii (np. VII plenum KC PZPR ze stycznia 1961 o reformie w latach 60.) i raporty o stanie oświaty przygotowane przez Komitety Ekspertów. W tym z 1973 widziano dokument, którego podstawową myślą było takie przekształcenie szkolnictwa, by stało się katalizatorem rozwoju socjalizmu. A w tym z 1987, który choć uderzał w traktowaną jako fundamentalną dla oświaty reformę z 1961, dopatrywano się szansy na utrzymanie monopolu PZPR w kształtowaniu modelu oświaty zgodnie z komunistyczną ideologią.

Sposobem na skomunizowanie szkoły były zmiany programowe. Polscy komuniści po początkowo ostrożnym ich wprowadzaniu, przeszli do zdecydowanej ofensywy. Zideologizowanymi treściami nasycili wszystkie przedmioty szkolne. Nie przejmowali się też tym, że prowadzi to do fałszowania ustaleń dyscypliny naukowej, której odpowiadał szkolny przedmiot. W zmianach programowych kierowali się sowieckim wzorcem, ale Sowieci nigdy nie pozwolili na pełne przeniesienie na grunt polski treści sowieckiego szkolnictwa, np. w postaci tłumaczeń obowiązujących tam programów, podręczników i koncepcji wychowania. Polscy komuniści musieli we własnym zakresie realizować pomysły w szkolnictwie odpowiadające sowieckim wzorom. Taka sytuacja trwała, jak wynika z dokumentów poświadczających wzajemne kontakty w dziedzinie szkolnictwa, do końca istnienia PRL-u. Przykładowo na seminarium, które odbyło się w Moskwie w listopadzie 1985 przyjęto, że młodzież musi być przez szkołę przygotowana do odpierania ataku ideologicznego ze strony kapitalizmu, rewizjonizmu i reformizmu oraz do popularyzowania osiągnięć systemu socjalistycznego, gdyż od tego miała zależeć przyszłość świata i komunizmu.

Czynnikiem komunizującym polską szkołę były instrukcje i programy partii, upowszechniana przez prasę jej polityka oświatowa oraz przygotowane w kolejnych resortach zajmujących się szkolnictwem ideologizacyjne programy, zawsze wcześniej inspirowane wytycznymi i stanowiskiem partii mającymi moc dyrektyw. W tym kontekście dokumentem na, który warto zwrócić uwagę, są opracowane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania na początku lat 80. „*Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół*”. Ich założenia

ideologizacyjne były wcielane w życie do końca roku szkolnego 1988/1989, a ich znaczenie dla komunizacji polskiej szkoły jest niemożliwe do przecenienia.

Na komunizację szkoły wpływali rodzice uczniów, których szkoła też ideologizowała. Początkowo ich relacje z nauczycielami opierały się na wzorcach przedwojennych, spetryfikowanych przez II wojnę św. Zaowocowało to wspólnym udziałem tych środowisk w odbudowie polskiej szkoły. Ale komunistom nie odpowiadał taki układ i przemodelowali go na taki, w którym nauczyciele i opiekunowie uczniów byli związani zadaniami głównie o ideologicznym charakterze. W całym okresie Polski Ludowej szczególne znaczenie mieli tzw. postępowi rodzice nadzorujący szkołę wg ideowych kryteriów. Ale szkoła też intensywnie oddziaływała na opiekunów uczniów. Działo się to choćby przy okazji wyłaniania składu komitetu rodzicielskiego i określania jego zadań. W praktyce był on marionetką w rękach władz oświatowych i zdominowany przez rodziców upartyjnionych albo skomunizowanych. Szkoła w celu kształtowania sylwetek ideowych rodziców podejmowała ich pedagogizację, bo władze miały świadomość, że po opuszczeniu murów instytucji oświatowych przez Polaków, tracą nad nimi światopoglądową kontrolę. Sytuacja diametralnie zmieniła się w latach 80., gdy do komitetów rodzicielskich weszli bezpartyjni rodzice. Doraźnie ich zaakceptowano, ze względu na ich troskę o jakość i warunki nauczania, a często też społeczne poparcie. Władze uważały jednak, że szkodzą oni programowi komunizacji szkolnictwa i zostaną usunięci, gdy sytuacja w oświacie się poprawi, co jednak do końca PRL-u nie nastąpiło.

Na ideologizację nauczania i postaw nauczycieli wpływali też uczniowie przez polityczne i organizacyjne angażowanie się w życie szkoły. W procesie tym można dostrzec pewne prawidłowości, z których niewątpliwie najważniejszą jest to, że tak jak na początku Polski Ludowej, tak i przy jej końcu, młodzież szkolna, zwłaszcza szkół średnich, stanowiła największy problem w zideologizowaniu oświaty. Najpierw inspirowana innymi ideami, niż komunistyczny system wartości, długo opierała się jego przyjęciu, a władza musiała stosować w tym celu represje. Potem jednak przez zorganizowanie w młodzieżowych przybudówkach komunistycznej partii, które kształtowały jej ideologiczną świadomość, odgrywała nawet rolę kontrolera i nadzorcy ideowych postaw nauczycieli. Partia przez cały czas kontrolowała organizację młodzieżową. Nawet, gdy po 1956 pozornie zgadzała się na pluralizm organizacji młodzieżowych, to nadzór niebawem intensyfikowała i wracała do stalinowskiego modelu ich funkcjonowania. Skala zorganizowania uczniów dawała partii nadzieję na osiągnięcie pełnej ideologizacji szkoły. Ale od II połowy lat 70. konkurencją dla oficjalnych organizacji stawały się pozasystemowe zorganizowane środowiska młodzieżowe. Ich wysyp nastąpił w latach 80. Wpłynęło to także na ideowe oblicze szkoły, gdyż one bardziej, niż nauczyciele, kontestowały

system komunistyczny i nie poddawały się szkolnemu nadzorowi. Dla PZPR oznaczało to konieczność zintensyfikowania oddziaływania ideologicznego, które jednak, jak świadczą wystąpienia z 1988 nie przyniosło zamierzonych efektów.

W III rozdziale pracy przedstawiono komunizację historii w okresie Polski Ludowej i jej wykorzystanie do ideologizacji społeczeństwa polskiego. Komuniści interesowali się przeszłością m. in. z tego względu, że w ideologii marksizmu explicite zawarta była teza, iż logika historii przemawia za komunizmem. Dlatego historia przez przywołanie określonych treści, zawsze aktualnych, miała budzić sympatię do niego, wyjaśniać go i uzasadniać. Adresowane one były do wszystkich Polaków, ale najpierw do członków partii komunistycznej, co wyraził Gomułka na plenum KC PPR w 1947 - że aktyw i partię należy wychować po marksistowsku w ścisłym związku z polską obecną i przeszłą rzeczywistością.

Komuniści kanon tradycji tworzyli już podczas II wojny światowej. By nie zrazić do niego Polaków, tylko mimochodem odwoływali się w nim do lewicowych doświadczeń, a generalnie do niepodległościowych i uznawanych za tzw. postępowe momentów polskiej przeszłości. Wówczas też przedstawili koncepcję ideologicznych funkcji historii w państwie polskim rządzonym przez nich, np.: uzasadnienie sojuszu z ZSRS, legitymizację dziejowej misji klasy robotniczej i partii komunistycznej, wykorzystanie przeszłości do osądzania postaw jednostek i grup społecznych wobec państwa ojczyzny, narodu oraz pokrzywdzonych klas społecznych. Po wojnie coraz mniej kryli się z rzeczywistym stosunkiem do historii, ale najbardziej radykalne ich działania utajniali, np. opracowanie tzw. „*Czarnej Księgi Reakcji Polskiej*”, zawierającej tylko przez nich akceptowany i definiowany kanon faktów: „*zdrady narodowej, narodowego zaślepienia i ucisku innych*”. Udowodnili nim, że historia jest specjalną dziedziną marksizmu a w ich rękach materia manipulowaną, także przez fałszowanie i dowolne selekcionowanie źródeł. Z drogi tej nie zeszli do końca PRL-u.

Na straży marksistowskiej historii - naukowej, popularnej i szkolnej stali historycy lojalni wobec PPR/PZPR najczęściej w systemie instytucjonalnego nadzoru. Ukształtowany w latach 1945-1956, na wzór sowiecki, uległ później niewielkiej modyfikacji, ale nie zmienił się co do funkcji. Obejmował likwidację niektórych czasopism i instytucji naukowych sprzed 1939, nadzór nad pozostałymi przez powołanie do ich redakcji dyspozycyjnych osób albo powołanie nowych instytucji. Ważną rolę odgrywały w nim zreformowane studia historyczne, przygotowujące posłusznych historyków. Tworzyły go partyjne i państwowe ogólnopolskie, lokalne i środowiskowo - zawodowe instytucje związane ogólnie z nauką oraz bezpośrednio z historią. Najważniejsza była w nim infrastruktura partyjna wyznaczająca i nadzorująca tematykę badań i popularyzacji historii. Wzmacniał go monopol państwa na finansowanie

działalności naukowej i popularyzatorskiej. Taki system nadzoru wytrzymał słabe próby emancypacji nauki i popularyzacji dziejów podjęte po październiku '56 roku. W najważniejszym jego elemencie - Zakładzie Historii Partii, stworzonym z Wydziału Historii KC PZPR utrwalił się wpływ osób odpowiedzialnych za stalinizację polskiej historii: Tadeusza Daniszewskiego, Natalii Gąsiorowskiej i Żanny Kormanowej, do których dokooptowano osoby niezaangażowane w ten proces. Skutecznie ubezwłasnowolniono też Polskie Towarzystwo Historyczne. Gomułka w kontroli badań historycznych i popularyzacji ich wyników szczególną rolę wyznaczył partyjnym instancjom istniejącym w instytucjach zajmujących się nimi. System był więc w zasadzie kompletny, dlatego w dekadzie Gierka położono nacisk na stworzenie mechanizmów oddziaływania historii na świadomość społeczeństwa i kontrolę adresowanych do niego publikacji. W połowie lat 70. Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR opracował system instytucjonalnego recenzowania publikacji m. in. z historii, który wychwytywał treści niezgodne z marksizmem-leninizmem. Machina nadzoru nieco rozregulowała się na początku lat 80. i dlatego na zlecenie BP KC PZPR opracowano program „*Edukacji historycznej*”, który miał wyrugować ze społecznego obiegu informacje o przeszłości niewygodne dla komunistów, a w przypadku, gdy to się nie udawało, wskazywać, jaka winna być ich interpretacja. Ogromną rolę wyznaczono też partyjnym historykom. Ale nie dawali sobie oni rady, jak dowodzi tego ich krytyka dokonana przez Jaruzelskiego w 1987, z pojawiającymi się społecznymi „*inicjatywami rehabilitacji przeszłości*”.

W kontroli istotne były też: szeroko pojęta cenzura (obejmująca też system recenzji), aparat represji i mechanizm autocenzury, które wyrządziły historii jako nauce oraz popularyzacji jej wyników równie wielkie szkody jak cały system instytucjonalnego nadzoru. Narzędziem kontroli osób zajmujących się oficjalną historią było psychologiczne na nich oddziaływanie związane z podległością Polski wobec Sowietów. Przypominano im, że czuwa „*starszy brat*” (ZSRS), któremu coś może się nie podobać. Tą powszechną świadomość usankcjonowało m. in. powstanie w maju 1987 zespołu historyków PZPR i KPZS. Pozornie miał przedstawiać wspólne stanowisko wobec dziejów. W praktyce był kolejną instytucją w Polsce dbającą o interesy sowieckie. Bezpośrednio, a niekiedy w sposób zawoalowany przyznawał to nawet jego współprzewodniczący ze strony polskiej Jarema Maciszewski. Podobnie funkcjonowała polsko - sowiecka komisja ds. podręczników, która była forum, na którym Sowietci artykułowali zastrzeżenia do polskiej edukacji historycznej.

Nadzór sowieckich historyków nad polskimi był normą w Polsce Ludowej. Nawet rozstrzygali oni sprawy organizacyjne, co udowodnił Zjazd Historyków Polskich w 1948.

Powołano na nim, mające być przeciwwagą dla PTH, wzorowane na sowieckim modelu, Marksistowskie Zrzeszenie Historyków. Jego zadaniem było m. in.: upowszechnianie marksistowskiej metodologii, promowanie zasady partyjności w nauce historycznej, określanie pól badawczych, wykluczenie historyków nie poddających się oddziaływaniom partii i szerzenie opartej na marksizmie wiedzy w społeczeństwie. Klasycznym przykładem uzależnienia polskiej historii od Sowietów była zbrodnia katyńska. I nie chodzi nawet o to, że polska historia fałszowała jej obraz, ale o fakt, że Sowietci odrzucali nawet polskie pomysły jej zakłamania jako świadczy partyjna notatka w tej sprawie z dekady Gierka. W praktyce komuniści polscy na wszelkie sposoby udowadniali, że w podejściu do dziejów są lojalni wobec Sowietów, a 21. 04. 1987 Jaruzelski podpisał „*Deklarację o współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury między PZPR i KPZR*”, w której zobowiązał się do przestrzegania pryncypiów ideologicznych w badaniu i popularyzowaniu historii.

Komuniści przebudowali kanon faktograficzny dziejów i stworzyli własną jego interpretację. Zmiana wynikała z marksistowskiej metodologii i z reakcji na ukształtowaną do 1945 wizję historii Polski i powszechną, pozaoficjalną oraz drugoobiegową inicjatywę historyczne podejmowane w Polsce Ludowej, program historyczny Kościoła katolickiego, nie dającą się ogarnąć niezależną pamięć historyczną Polaków i emigracyjną polską historiografię. Jej założeniem był aksjomat, że czynniki ideowe odgrywają tak wielką rolę w kształtowaniu postaw społecznych jak gospodarcze. Komuniści szczególną troską otoczyli historię własną i stworzyli iunctim między historią ruchu robotniczego a historią Polski. Przeszkodą dla nich w kreśleniu tego związku był brak źródeł, które posiadali Sowietci i których nie zamierzali wydać. Mimo tego przeszłość ruchu robotniczego stawała się przedmiotem badań i popularyzacji coraz szerszego grona historyków. Docierała do społeczeństwa za pośrednictwem wszystkich mediów, a głównie przez oficjalną edukację historyczną. Związek przeszłości ruchu komunistycznego i jego źródeł z dziejami państwa polskiego, wykazywano m. in. przez wyeksponowanie tzw. postępowych faktów, świadczących najpierw o upośledzeniu warstw nieposiadających, a potem potwierdzających ich upodmiotowienie. Komuniści pryncypialnie ideologicznie i politycznie podchodzili zwłaszcza do dziejów II wojny światowej i okresu Polski Ludowej. Podkreślano rzekomo wiodącą ich rolę w antyhitlerowskim oporze i tym sposobem usuwano też w cień obraz Sowietów jako okupantów. A pozytywną ocenę osiągnięć Polski Ludowej łączono z wykazaniem, że przyczyniły się do nich masy pracujące kierowane przez partię.

Zasadniczo wszystkie problemy dotyczące kanonu faktograficznego i rozumienia polskiej przeszłości wyłożył Gomułka na zakończenie obchodów tysiąclecia państwa

polskiego (21. 07. 1966). Ale program ten był syntezą wcześniej przedstawianych wizji. Gomułka nadał mu jednak precyzyjną ideologicznie i politycznie wymowę, kierując się przy tym fundamentalnymi dla wcześniejszej (stalinowskiej) historiografii kategoriami, np. „postępowości”. I choć w dekadzie Gierka różne przyczyny (okrągłe rocznice państwowe i partyjne: II wojny światowej, powstania PRL, PPR i PZPR itd.; wydarzenia polityczne: bunt w grudniu 1970 na Wybrzeżu, demonstracje w czerwcu 1976; aktywizacja środowisk kontestujących ustrój socjalistyczny; tradycja upowszechniana przez Kościół katolicki, z apogeum w 1979 jako 900-ą rocznicą śmierci Stanisława ze Szczepanowa, pontyfikat Jana Pawła II) wpłynęły na akcentowanie stosownych do sytuacji faktów, to zasadniczo nie przewartościowano wcześniej ustalonego ich zbioru. Chyba, że za takie przewartościowanie uznać przywrócenie tych odnoszących się do stalinowskiej epoki. Komuniści większą uwagę zwrócili więc na podniesienie rangi już istniejącej wizji dziejów, by stała się konkurencyjna dla tych nieoficjalnych. W proponowanym społeczeństwie kanonie szczególnego uzasadnienia wymagał obraz historii najnowszej. Obawiano się jednak podejmowania tzw. wątków trudnych w badaniu i wyjaśnieniu, np. dotyczących odbudowy niepodległego państwa polskiego w 1918 i stosunków polsko - sowieckich. Obrona oficjalnego kanonu wiedzy historycznej wynikała z tego, że różnił się on znacznie od zbioru treści, jaki społeczeństwo akceptowało, darzyło szacunkiem i które chciało czcić.

Wydarzenia polityczne w Polsce od II poł. 1980 do niemal końca 1981 zachwiały komunistyczną wizją dziejów. Ale wkrótce po kryzysie nastąpił znaczny wzrost oficjalnych wypowiedzi partii na temat odwoływania się do tradycji. Towarzyszyło im wyspecyfikowanie zainteresowania przeszłością w takim kierunku, aby eksponowane dzieje nie drażniły ZSRS. Było to też odpowiedzią na niepożądany przez komunistów społeczny wzrost zainteresowania dziejami w latach 80., gdyż ustalenia historyków, pozostających w opozycji do władzy, docierały wszędzie, nawet do środowisk, mających być kuźnią komunistycznych kadr. Po 13. 12. 1981 kilkakrotnie modyfikowano więc we władzach PZPR zbiór treści historycznych podawanych do publicznego obiegu. Ale w zasadniczej swej konstrukcji nie uległ on zmianom nawet do listopada 1989, gdy Partyjny Zespół Historyków KC PZPR do spraw edukacji historycznej powtórzył go niemal w całości, zwłaszcza w odniesieniu do historii najnowszej. W dalszym ciągu utożsamiano w nim dzieje Polski z tzw. postępowymi, albo przedstawianymi w tej konwencji faktami i historią ruchu robotniczego. Odpowiadało to przyjętej przez BP KC PZPR decyzji (13. 09. 1988), że PRL i partia komunistyczna „*dziedziczą całą historię narodu*” i oznaczającej, że w traktowaniu materii dziejowej polscy

komuniści kontynuowali jej zawłaszczanie. Chodziło też w tym przypadku o wyrugowanie ze świadomości historycznej Polaków niewygodnej dla komunistów treści i ich interpretacji.

Komuniści z przyczyn politycznych i ideologicznych degradowali niewygodną dla nich faktografię i jej interpretację. W negatywnym kanonie polskiej przeszłości umieszczali wydarzenia odnoszące się np. do dziejów Kościoła katolickiego, szlachty, magnaterii. Tworzyli w ten sposób pesymistyczny obraz polskiej przeszłości. Ale zawarte w nim były głównie zdarzenia z historii II Rzeczypospolitej, dziejów niekomunistycznego ruchu oporu w czasie II wojny światowej, a pod koniec lat 80., a nawet już po przemianach demokratycznych w 1989 fakty dotyczące walki niepodległościowego podziemia po 1945. W negatywnym kanonie dominowała jednak interpretacja. Istotna wtedy, gdy nie dało się usunąć z oficjalnego kanonu dziejów treści, które komuniści zmuszeni byli do niego wprowadzić na skutek społecznego nacisku i pozaoficjalnej historiografii. Obok kanonu faktograficznego niezwykle ważne dla nich było upowszechnianie zasad eksplorowania przeszłości i popularyzacji wyników badań historycznych - marksistowskiej metodologii i historiozofii. W okresie Polski Ludowej było kilka momentów, gdy wydawało się, że dopuszczone zostanie niemarksistowski paradygmat w oficjalnej historii (do 1948, po październiku '56 i w okresie „karnawału „Solidarności””). Za każdym jednak razem za pośrednictwem historyków spolegliwych wobec władzy szansę tę marnowano.

Osobom zajmującym się dziejami przypominano stale leninowskie reguły historyzmu - traktowania wydarzeń jako elementów procesu historycznego i ukazywanie ich na tle stosunków społeczno-gospodarczych oraz obiektywności i łączonej z nią partyjności - czyli wyjaśniania dziejów z klasowego punktu widzenia. Fałszywie uważano, że kryteria te pozwalają najobiektywniej ocenić przeszłość. Ale gdy marksistowska metodologia nie wystarczała do przedstawienia komunistycznej wizji przeszłości zalecano „*aktywne i konstruktywne*” podejście do źródeł, czyli manipulowanie nimi. A w latach 80. łączono ją, zgodnie z poufnymi wytycznymi Wydziału Ideologicznego KC PZPR, z zadaniami społecznymi, jakie przed historią stawiał marksizm.

W rozdziale IV zaprezentowano działania komunistów w celu komunizacji szkolnej edukacji historycznej, odgrywającej w Polsce Ludowej główną rolę w ideologizacji uczniów. Większą niż pozostałe przedmioty, w tym czasowo obecna w zestawie przedmiotów szkolnych nauka o Konstytucji. Kluczowe znaczenie miało w tym zadaniu przygotowanie nauczycieli i opracowanie treści kształcenia. Początkowo komunistom nie przeszkadzał brak ideologicznego zaangażowania uczących historii, pod warunkiem, że realizowali zadania, które im wyznaczono. Zakładano, że odpowiednio doksztalczą się na kursach albo pojawiają się

nowe kadry realizujące komunistyczne projekty. Zaraz po zakończeniu II wojny światowej, zalecono kierownictwu szkół i zaangażowanym w nowy system pedagogom, przepracowanie z pozostałymi nauczycielami historii zagadnień programowych związanych z nową ideową rzeczywistością. W organizowanych później kursach, z których szczególnie ważne były centralne, wagę przywiązywano do doskonalenia instruktorów i kierowników sekcji historii Powiatowych i Wojewódzkich Ośrodków Doskonalenia Kadr Oświatowych, gdyż ci kursanci mieli być kadrą dokształcającą ideowo i warsztatowo nauczycieli historii w terenie. Potem objęto nimi pozostałych nauczycieli przedmiotu, którzy zastępowali starych pedagogów przechodzących na emeryturę, usuwanych administracyjnie ze szkoły lub przesuwanych na inne stanowiska. Treści centralnych kursów wakacyjnych z historii uzależnione były m. in. od marksistowskiej ideologii, sytuacji politycznej i praktyki nauczania historii rozpoznawanej przez nadzór pedagogiczny. Stale je aktualizowano i np. w latach 1954-56 zagadnieniami przerabianymi na kursach były kwestie: kierowniczej roli partii robotniczej na przestrzeni dziejów, dyktatury proletariatu, sojuszu robotniczo-chłopskiego, światowej rewolucji, sojuszu z ZSRS w czasie i po II wojnie światowej, zastosowania teorii socjalizmu w warunkach historycznych i współczesnych, rozwoju kapitalizmu, roli jednostki w historii, działania tzw. praw obiektywnych w formacjach społeczno- ekonomicznych i marksistowsko-leninowskiej teorii poznania historycznego jako podstawy szkolnej dydaktyki. Aktualizacja treści kursów w kolejnych latach pokazuje, że władze nie rezygnowały z nadawania szkolnej historii komunistycznej wykładni i że szczególną troską otaczano tę faktografię i jej wyjaśnienie, która była bezpośrednio związana z komunizmem. Od 1958 w związku z aktualną sytuacją pogłębia się ideologizacja i polityzacja kursów dla nauczycieli historii, a zwłaszcza instruktorów i kierowników sekcji historycznych w ośrodkach metodycznych, którzy odpowiadali za doskonalenie warsztatu nauczycieli w środowiskach lokalnych, np. w 1968 wiele uwagi poświęcono rewizjonizmowi, roli i tradycji KPP w polskim ruchu robotniczym.

W procesie ideologizacji szkolnej historii istotne było angażowanie się nauczycieli tego przedmiotu w życie publiczne. Uważano, że daje to nauczycielom okazję do zastosowania społeczno-wychowawczej funkcji ideologii komunistycznej. Ceniono historyków - partyjnych aktywistów, zwłaszcza na terenach, gdzie ich działalność miała pionierski charakter, np. w małych miejscowościach, w których zakładano pierwsze POP, a na ich czele zazwyczaj stawiali nauczyciele historii, często będący też dyrektorami szkół.

Po 1956 do komunizacji edukacji historycznej przyczyniły się też: zatrudnianie w szkołach, słabych merytorycznie, ale dostatecznie zideologizowanych, byłych aparatczyków partii, Związku Młodzieży Polskiej i aparatu represji; presja partii na kształtowanie

zaangażowanej ideowo postawy nauczycieli w czasie studiów, czemu służył przyjęty w 1963 program wychowywania studentów w duchu socjalizmu, a zadekretował załącznik Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 1969, a w latach 70. czuwały nad nim uczelniane organizacje partyjne; oraz dyrektywy nadzoru pedagogicznego, którego status wzmocniono i stale go też formalnie udoskonalano.

W latach 70. narzędziem komunistycznej ideologizacji nauczania historii, może nawet najważniejszym, było nadanie mu funkcjonalnego charakteru. Procedurę tę mieli opanować i zaakceptować jej założenia nauczyciele przedmiotu, co wpływało na ich ideową postawę. Do jej przyjęcia nakłaniały też nauczycieli historii publikacje metodyczne i poradniki, przyczyniające się do podniesienia ich umiejętności warsztatowych i służące skuteczniejszemu ideowemu oddziaływaniu na uczniów.

W latach 80. komunizacja historii zależała od doskonalenia ideologicznego jej uczących, które wzbogacono ukazującymi się w prasie i metodycznej literaturze wskazaniemi dotyczącymi klasowego ujmowania przeszłości oraz przez kontakty z sowieckim środowiskiem oświatowym. W ideologizacji nauczycieli duże znaczenia miał splot nagród i korzyści, które oni osiąkali. W tym czasie prawie 1/5 (ok. 4 tys.) historyków, ze względu na ideową postawę, pełniła kierownicze funkcje w oświacie. Partia oficjalnie (np. na XIII Plenum KC PZPR -1983 i Krajowej Konferencji Delegatów PZPR - 1984) domagała się od nich pełnej identyfikacji z podawanymi na lekcjach treściami. I dopiero niemal namacalne zmiany społeczne i polityczne w połowie 1989 ośmieliły pedagogów do podważania modelu skomunizowanej szkolnej historii.

Zmiany po 1945 w kierunku skomunizowania historii objęły treści nauczania. W kanonie pojawili się nowi bohaterowie, przewartościowano faktografię w duchu postępu społecznego i zgodnie z komunistyczną ideologią. Wymagania władz partyjnych w tym aspekcie rosły, usunięto więc z zestawu podręczników te nieodpowiadające ideologicznym kryteriom. Nowe odpowiadały komunistycznej wizji przeszłości, ale były zbyt trudne dla uczniów i nauczycieli, którzy nie radzili sobie z nauczaniem-uczeniem się historii z uwzględnieniem zasad materializmu historycznego i dialektycznego. Rola edukacji historycznej w ideologizacji uczniów wzrosła w czasach gomułkowskich, bo choć w instrukcjach programowych z lat 1956-1958 ograniczono w niej nieco marksistowską frazeologię, to zachowano marksistowskie pryncypia w ukazywaniu dziejów - kategorię postępu, periodyzację, kanon treści z okresu stalinowskiego i zideologizowane nazewnictwo faktów. Krytyka po październiku '56 nie wyszła poza postulat dostosowania treści do

poziomu percepcji ucznia ustalonego przez marksistowską teorię poznania historycznego oraz przestrzegania reguł materialistycznej metodologii badania i popularyzowania przeszłości.

Dla określenia komunizujących funkcji szkolnej historii w latach gomułkowskich i później ważny był artykuł w „TL” *„Spór o ideały wychowawcze socjalizmu”* (1963) przedstawiający stanowisko PZPR wobec wykorzystywania historii dla kształtowania postaw zgodnych z potrzebami komunizmu. Podkreślono w nim, że szkolna narracja o przeszłości musiała dawać aksjologiczną podstawę socjalistycznych przemian w Polsce. Założeniem tym wstrząsnęły dopiero wydarzenia sierpnia 1980, gdy pod ich wpływem zażądano zmiany kanonu treści i odideologizowania edukacji historycznej. Gdy w roku szkolnym 1981/1982 wprowadzono pewne zmiany, ostro zareagowała na to cała PZPR, która nie rezygnowała z wpływu na kształtowanie wiedzy i historycznej świadomości młodzieży.

Po wprowadzeniu stanu wojennego istotne znaczenie dla charakteru szkolnej historii miały: przygotowany w resorcie oświaty program *„Edukacja historyczna dzieci i młodzieży szkolnej”* i dyskusja partyjnych historyków w redakcji „TL”. Zasadnicze tezy tych wydarzeń ((oba I połowa 1983) były takie same, że: 1. historia jest terenem ostrej walki politycznej i ideologicznej, toczącej się nadal nielegalnie i półlegalnie oraz decydującej o stosunku społeczeństwa do własnej przeszłości, do teraźniejszości i przyszłości; 2. opozycyjna wizja historii jest niebezpieczna dla komunizmu, gdyż upowszechnia pogląd, iż wszystko co dobre w polskiej przeszłości miało związek z Kościołem katolickim i sugeruje, że socjalizm Polsce narzucili Sowieci; 3. partyjni historycy i szkoła winni się sprzeciwić opozycyjnej interpretacji przeszłości oraz ugruntować u uczniów *„ideologiczną pewność marksistowskiego poznania przeszłości”*. W 1984 BP KC PZPR przyjęło więc *„Program Edukacji Historycznej”*, w którym wysoką rangę przypisano instytucjonalnej edukacji historycznej. Doprecyzował go Jaruzelski podczas XXIV Plenum KC PZPR (1986), gdy zażądał wyeksponowania w nauczaniu o przeszłości dziejów: ruchu robotniczego, I i II wojny św. oraz Polski Ludowej i przeciwstawienia się popularyzowanej przez opozycję wizji przeszłości. Jego pryncypialne stanowisko było też pokłosiem kontaktów, jakie w zakresie edukacji historycznej rozwijano w połowie lat 80. ze Związkiem Sowieckim.

Jednym z podstawowych paradygmatów nauczania historii w powojennej Polsce było wykorzystywanie w nim treści o przeszłości do budowania zdesakralizowanego modelu szkoły i życia publicznego w Polsce. W dokumentach szkolnych i partyjnych podkreślano wagę historii w tym zadaniu. Oczekiwania w wobec nauczania historii w tym zakresie wzrastały. Dowodzi tego choćby przyjęty w 1963 *„Program wychowawczy szkół”* i tradycja

świeckiego wychowania w latach 70. i później, której elementem były uroczystości szkolne poświęcone wydarzeniom z przeszłości.

Komunizację szkolnej historii należy też widzieć przez spektrum uroczystości szkolnych. Ich kanon, ustalony w latach 1944-1956, dobierany był wg kryterium potrzeb politycznych, ale zawsze z uwzględnieniem możliwości wyeksponowania ich ideologicznego aspektu. W czasach gomułkowskich ideą je spajającą było tysiąclecie państwa polskiego. W latach 70. nie zmieniono ich katalogu. Cechą charakterystyczną ogólnopolskiego ceremoniału uroczystości był proces nadawania szkołom imion, podkreślający ideologiczne założenia doktryny komunistycznej, w tym przewodnią rolę partii komunistycznej i wskazujący na nawrót stalinizmu przez promowanie na patrona szkół postaci Bolesława Bieruta. Z racji treści uroczystości organizowali je przeważnie historycy, stając się propagandzistami komunizmu. Ich obchody były zuniformizowane, gdyż władze oświatowe i partyjne wydawały w tym celu specjalne dyrektywy, np. zalecały, by zawsze starano się wyeksponować laicki charakter okazji uroczystości. Stało się to widoczne po okresie karnawału „Solidarności”, w którym nastąpił częściowy rozkład ideologicznej podstawy szkolnictwa i w niektórych szkołach świętowano nieakceptowane przez władze rocznice patriotyczne (np. 3 Maja, 11 Listopada), często nadając im religijną oprawę.

Komuniści do komunizacji szkolnej historii wykorzystywali zmiany strukturalne w oświacie. Na początku mniej się do tego przyznawali, ale już w czasach gomułkowskich czynili to otwarcie, gdy wskazywali, że reforma szkolna umożliwi nasycenie szkolnych przedmiotów treściami ideowymi. W przypadku historii sposobem było np. połączenie nauczania dziejów Polski z dziejami powszechnymi i wydłużenie ram czasowych podawanej w szkole historii po dzieje współczesne. Ułatwiała ono wykorzystanie przeszłości do budowania sylwetki ucznia, akceptującego system komunistyczny w Polsce. Przesłankami ideologicznymi inspirowana były: częściowo wprowadzona w życie nowa organizacja oświaty w latach 70. i zmiany w programach oraz organizacji nauczania historii w latach 80.

W problemie ideologizacji szkolnej historii nie można pominąć oporu przeciw niej części nauczycieli historii. Choć stali się oni najbardziej zaangażowaną w popularyzację komunizmu grupą pedagogów, to można postawić tezę (źródłowo uzasadnioną), że z nich także wywodzili się najbardziej znani i radykalni krytycy systemu. Bezpośrednio po wojnie kontestacja części historyków wynikała z zawodowego przygotowania nabytego przez nich przed wojną, stosowania przedwojennych programów i podręczników. Z czasem była coraz mniejsza, bo nauczycielom groziły represje, np. za bojkotowanie szkolenia ideologicznego, choć jego skalę trudno określić oraz aprobowanie bądź niereagowanie na pojawiające się w

szkołach antykomunistyczne postawy uczniów. W okresie gomułkowskim kontestatorzy mieli wsparcie ze strony programu historycznego Kościoła katolickiego, a krótko bezpośrednio po październiku '56 roku także nielicznych badaczy przeszłości. Dość fundamentalny sprzeciw wobec oficjalnego nauczania o dziejach w czasach „Solidarności” pozwolił wielu nauczycielom na zaangażowanie się w upowszechnianie rzetelnej historii. Stan wojenny zahamował ten proces, a zdecydowana większość działań antysystemowych, w których brali udział nauczyciele historii, odbywała się poza szkołą.

W ostatnim rozdziale książki przedstawiono zasadnicze mechanizmy komunizacji treści nauczania historii. Komuniści po 1945 powierzając dyspozycyjnym badaczom przeszłości i nauczycielom historii zadanie skonstruowania programu zgodnie z marksistowską wykładnią, przedstawili im dość umiarkowane dyrektywy: wyeksponowania formacyjnego charakteru dziejów, związania historii społeczno-gospodarczej z przemianami ustrojowymi oraz połączenia historii Polski z powszechną. Zmonopolizowali też obieg treści historycznych powołując Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych (1945) i komisję wydawnictw szkolnych, oceniającą używane oraz przygotowywane podręczniki. Skutki zmian w edukacji historycznej zadowalały ich bardziej niż w odniesieniu do innych przedmiotów, co przyznała Żanna Kormanowa na II Konferencji Nauczycieli członków PPR (1945). Przyjęcie poprawności ideologicznej jako podstawowego kryterium kwalifikowania programów i podręczników, w połączeniu z polityczną aktualizacją, burzyło dotychczasowy kanon faktograficzny, przewartościowywało wiele faktów i wydarzeń, generowało merytoryczne błędy, fałszowało przeszłość i utrudniało uczniom percepcję tak zmanipulowanej przeszłości. To, że historia staje się pierwszoplanowym ideologicznym przedmiotem szybko zrozumiano w środowisku szkolnym. Formalnie jej nauczanie poddano kontroli ze strony Komisji Kulturalno-Oświatowej KC PPR i kolejnych partyjnych organów. Ich nacisk powodował, że w nauczaniu historii zaczęto przechodzić do pozycji bardziej ofensywnych.

Komuniści w kolejnych latach uszczegóławiali dyrektywy w zakresie ideowego ujmowania treści, co powodowało, że programy i podręczniki nasycono agresywną frazeologią, a zdecydowaną przewagę w kanonie faktograficznym uzyskały zdarzenia z dziejów najnowszych, ruchu robotniczego, samego komunizmu i społeczno - gospodarcze, ujmowane, mimo braku formalnej jeszcze w tym zakresie dyrektywy ministerialnej w układzie formacyjnym. Wynikające z takiego ujęcia historii merytoryczne błędy akceptowano i nie zamierzano łagodzić wymagań ideologicznych i politycznych. W ideologizowaniu treści szkolnej historii istotne były, opracowane w 1948, „Wytyczne” dla autorów tworzących nowe programy nauczania. Miały one ofensywny charakter i w pełni odpowiadały założeniom

komunikacji świadomości historycznej uczniów. Nakazywały usunięcie z materiału nauczania treści, które rzekomo bezpodstawnie kształtowały przekonanie o wyjątkowości i wielkości państwa polskiego, wzbudzały wiarę w jego misję dziejową. Uwzględnienie założeń „Wytycznych” gwarantowało przejście do fazy pełnej komunistycznej ideologizacji treści podręczników historii. Ale długi czas ich tworzenia powodował, że były one słabo skorelowane z silnie skomunizowanymi programami. Stąd ważne były plany nauczania tworzone przez nauczycieli. Ich treść dowodzi, że na przełomie lat 40. i 50. powszechnie akceptowali oni założenie, że historia musi być zideologizowana i upolityczniona.

Zideologizowana szkolna historia była trudna w percepcji i rozbudowana faktograficznie. Dla efektywniejszej ideologizacji zmniejszono ilość materiału nauczania. Ale skróty nie objęły zagadnień istotnych dla teraźniejszości. W 1955 w celu zabezpieczenia ideologicznej wykładni faktów, która mogła ulec wypaczeniu, przy dążeniu do ograniczenia ich ilości, wydano kolejne „Wytyczne dla autorów programu historii w 11-letniej szkole ogólnokształcącej”. Zapisano w nich, że w przebudowie programu historii należy bezwzględnie opierać się na teorii i praktyce marksizmu-leninizmu w wersji stalinowskiej. Praktycznie więc do 1956 wykrystalizował się system komunikacji szkolnej historii i stworzono mechanizm politycznego i ideologicznego manipulowania treściami.

Trudną do przecenienia rolę w ideologizacji treści nauczania historii odgrywali recenzenci programów, podręczników i środków dydaktycznych. To im przychodziło sprawdzenie zgodności ich projektów z dyrektywami władz oświatowych, aktualną sytuacją polityczną i komunistyczną doktryną. Wytknięcie błędów ideologicznych w fazie powstawania podręcznika powodowało, iż książka, którą otrzymywał uczeń, jednoznacznie pełniła swą indoktrynacyjną funkcję. Recenzje pokazują, że komunikację pojmowano całościowo - od starożytności po współczesność, ale zdecydowanie najwięcej uwag odnosiło się do tradycji Kościoła katolickiego w Polsce i na świecie, którą należało przedstawiać jako wsteczną oraz antypolską. W sytuacjach, gdy autorzy nie umieli przedstawić w sposób dostatecznie upartyjniony i bojowy przeszłości, zalecano, by korzystali z sowieckich wzorców. Generalnie uwagi recenzentów odpowiadały stanowisku partii.

Po październiku 1956 rachuby na to, że przez spontaniczne i niezadekretowane przez władze oświatowe wprowadzenie nowych oraz usunięcie niektórych wątków dziejowych ze szkolnej historii zmniejszy się piętno stalinowskiego fałszu i manipulacji, szybko zostały rozwiane. W ideologizacji treści szkolnych w latach Gomułki w dalszym ciągu niezwykle istotne miejsce zajmowały recenzje. Tym większe, że w związku z nową organizacją szkolnictwa zmieniał się też nauczanie historii. Nasycenie komunistyczną ideologią szkolnej

historii wiązano m. in. z: 1. uwzględnianiem w niej stanu badań historycznych; 2. jakością nauczania umożliwiającą pełniejsze wydobywanie wartości ideowych tkwiących w faktografii; 3. stosowaniem w szkole historii materialistycznej, antykatolickiej i laickiej; 4. XIII Plenum KC PZPR (1963), na którym Gomułka zaakceptował powojenną koncepcję wprowadzenia marksistowskich treści nauczania, jako zgodną z socjalistycznym rozwojem Polski; 5. podporządkowaniem wszystkich tzw. społecznych przedmiotów w szkole nauce historii; 6. oraz wykorzystaniem doświadczeń Związku Sowieckiego, co sformalizowano powołaniem polsko - sowieckiej komisji ds. podręczników historii i geografii.

Formalny nadzór nad faktograficznym i ideologicznym zorientowaniem podręczników sprawowało wiele instytucji i organów, ale decydujący głos należał do tych odpowiadających za kształt i interpretację ideologii komunistycznej w PZPR. Fakt, że w kwalifikowaniu podręczników do szkolnego użytku decydującą rolę odgrywali partyjni historycy, także ci sami, którzy robili to w okresie stalinowskim, powodował, że szkolna historia nie zmieniła się w porównaniu z okresem do 1956, a także później, jako, że podręczniki wprowadzane do nauczania historii w okresie Gomułki używane były w dekadzie Gierka, a późniejsze, z wyjątkiem krótkiego okresu „Solidarności”, wzorowały się na nich. Dlatego warto przypomnieć niektóre kwestie podnoszone w latach 60. przez recenzentów przy ocenie ich projektów. Sprawami, które przestały być przedmiotem specjalnego zainteresowania recenzentów, ze względu na to, że model ich prezentowania dostatecznie dobrze wcześniej opracowano, były m. in.: klasowe ujęcie dziejów, walka klasowa jako determinanta dziejów, internacjonalizm, wizerunek twórców komunizmu. Szczególnym obiektem, także z powodu ich aktualności politycznej stały się zaś m. in.: 1. dzieje ruchu robotniczego, miejsce w nim poszczególnych jego nurtów, głównie PPS; 2. historyczna rola komunistycznych partii; 3. rola jednostki i mas w dziejach - co charakterystyczne w tym przypadku dążono do osłabiania negatywnego wizerunku Stalina; 4. prawidłowy i postępowy charakter przeszłości; 5. jej ocena z punktu widzenia zagadnienia rozwoju sił wytwórczych i znaczenia pracy człowieka dla rozwoju ludzkości; 6. różnice między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi; 7. wyższość ustroju socjalistycznego w teorii i praktyce oraz nieuchronność zwycięstwa komunizmu; 8. sprzeczności interesów między krajami kapitalistycznymi; 9. obraz Związku Sowieckiego i Polski Ludowej; 10. „doskonałość” rewolucji październikowej jako projektu politycznego i ideologicznego; 11. II wojny św. i udział w niej komunistów jako legitymizacja ich władzy w powojennej Polsce; 12. deprecjonowanie dziejów II Rzeczypospolitej; 13. oraz krytyka roli religii i Kościoła katolickiego w dziejach.

Komuniści w latach 70. w ideologizacji za pomocą historii zwrócili uwagę na sposoby docierania do uczniów ze skomunizowaną wiedzą o przeszłości. Wykorzystano ustalenia dydaktyki historii, intensywnie rozwijającej się od lat 60. Akcentowano, że w przedstawianiu dziejów należy kierować się metodą materialistyczną. Środowiska edukujące historycznie gremialnie uznały monopol partii na interpretację treści nauczania w codziennej szkolnej praktyce. PZPR wyrażała to kierunkowych dokumentach dotyczących roli szkoły w budowie socjalistycznej Polski i w odczytanym jako postulat zwiększenia ideologizacji szkolnej nauki, jako warunku jej efektywności, *„Raportie o stanie oświaty”* Komitetu Ekspertów powołanego na wniosek BP KC partii (1971). Ideologiczną konstrukcję szkolnej historii miało też wzmocnić organizacyjne przystosowanie polskiej oświaty do wzorca sowieckiego w postaci szkoły dziesięcioletniej. Funkcję tę spełniały też ustalenia polsko - sowieckiej komisji ds. podręczników historii i geografii, decyzje władz partyjnych i państwowych o charakterze cenzorskim oraz kontrolnym, eufemistycznie ujmowane w dokumentach jako działania na rzecz podniesienia jakości książki szkolnej dla ucznia i nauczyciela.

Po perturbacjach w latach 1980 – 1981, gdy „Solidarność” domagała się złagodzenia ideologizacji szkolnej historii, władze partyjno - państwowe wzmocniły ją, uzyskując w tym działaniu wsparcie ZG ZNP. Mimo rezygnacji z wprowadzania tzw. dziesięciolatki zachowano jej zideologizowane programy i dostosowano do istniejącej organizacji szkolnictwa. Komuniści po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR (lipiec 1981) rozpoczęli ofensywę w zakresie krzewienia wiedzy historycznej w społeczeństwie. Po 13. 12. 1981 wycofano te treści ze szkolnej historii, które wprowadzono pod naciskiem opozycji i rozpoczęto wdrażanie powszechnego komunistycznego programu edukacji historycznej. Jego zasadniczymi elementami było: przedstawienie przez resort oświaty i wychowania w 1983, zaakceptowanego przez Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR, programu *„Edukacja historyczna dzieci i młodzieży szkolnej”*; przygotowanie - też w 1983 - przez WNiO i Wydział Ideologiczny KC PZPR poufnej koncepcji aktywizacji nauk społecznych w pracy ideologicznej partii; procedura opracowania podręcznika do VIII klasy, obejmującego treści najbardziej newralgiczne z punktu widzenia legitymizacji władzy komunistów, pokazująca jak wielką wagę przywiązywano do ideologicznego ukierunkowania nauczania historii w szkole i jak polska oświata była uzależniona od Sowietów; utrzymanie w szkole podstawowej, jako wstępnego etapu komunizacji edukacji historycznej, propedeutycznego kurs historii, do którego wątki dziejowe dobrano zgodnie z marksistowską koncepcją odczytywania przeszłości; a także opracowanie programów nauczania dziejów w szkole podstawowej i ponadpodstawowej ściśle nadzorowane przez WNiO, który zadecydował, a nie

Ministerstwo Oświaty i Wychowania, o ich merytorycznym kształcie i ideologicznej wykładni oraz nadał im stricte marksistowski charakter.

Komuniści latami 80. w modernizacji edukacji historycznej nawiązywali do modelu merytorycznie i ideologicznie ukształtowanego w latach 60. Jak przyznawały osoby odpowiedzialne za dostosowanie kanonu dziejów do ideałów kształcenia i socjalistycznego wychowania młodzieży, chodziło im też o zminimalizowanie wpływu na świadomość historyczną uczniów historii upowszechnianej przez osoby, podmioty i instytucje kontestujące jej oficjalny model. Starano się także dostarczyć nauczycielom oręż, dzięki któremu byłoby w stanie zgodnie z komunistyczną wykładnią przedstawić tzw. trudne tematy.

Reasumując ideologizacja społeczeństwa, szkoły, historii i szkolnej historii w Polsce Ludowej miała permanentny charakter. Sama komunizacja szkolnej edukacji historycznej była wpisana w ideologizację społeczeństwa, dyscypliny historycznej, popularyzacji historii i samej szkoły. Jej fazy związane były z narzędziami, sposobami i formami ideologizacji, podporządkowanymi strategii osiągania zasadniczego celu - wprowadzenia do obiegu publicznego skomunizowanych informacji o przeszłości i na ich bazie stworzenia systemu wiedzy historycznej oraz świadomości Polaków odpowiadających komunistycznej aksjologii. W nauczaniu o przeszłości, uznanego za zasadnicze dla kształtowania sylwetek ideowych uczniów i legitymizującego komunistyczną władzę, nie istniało pole kompromisu. Kanony merytoryczne i interpretacyjne, narzucone uczącym o przeszłości, zostały przez nich przyjęte, a realizacja zawartych w dyrektywach edukacyjnych oczekiwań komunistycznych władz skierowanych do nauczycieli historii, uczniów i rodziców była weryfikowana przez system kontroli, egzaminów dla uczniów, egzaminów na studia itd., który wykluczał inne nauczanie. Dostępne źródła dostarczają faktów, będących wystarczającą podstawą do generalnego wniosku, że szkolna historia była skomunizowana i przez jej treść komunizowano wszystkich Polaków. Wyróżniając w modelu oficjalnej szkolnej historii momenty przełomowe i inspiracyjne należy stwierdzić, że intensyfikowały one jej ideologizację, a nie hamowały. W żadnym momencie dziejów edukacji historycznej nie zakładano, że zmieni się system polityczny i trzeba będzie zmienić kanon treści, ich wykładnię i system wartości, wg którego kwalifikowano fakty i zdarzenia historyczne. W ideologicznym petryfikowaniu edukacji historycznej momenty wiodące do głównie: 1. zatrudnienie nauczycieli przygotowanych zawodowo i ideologicznie do nauczania historii po 1945; 2. wdrożenie do edukacji skomunizowanego kanonu faktograficznego, na co wpływała procedura kwalifikowania podręczników szkolnych 3. opracowanie wykazu i sztafażu obchodów uroczystości szkolnych implikujących określone odczytywanie dziejów w edukacji historycznej; 4. zastosowanie

ustaleń ideologicznych plenów i konferencji partii komunistycznej w latach 60., 70. i 80., wzmacniających uzasadnienie komunizacji procesu nauczania o przeszłości; 5. reorganizacja oświaty i podporządkowane jej przemiany w nauczaniu historii; 6. wykorzystanie w nim ideologicznie ukierunkowanych - historiografii i wyników badań historycznych,.

Należy więc stwierdzić, że faktograficzna wykładnia przywołana w pracy jednoznacznie wskazuje na to, że w nauczaniu historii komunistyczna ideologia była niezwykle mocno zakorzeniona. Jest szansa na to, że przedstawiony materiał poszerzy przestrzeń naukowej dyskusji o dziejach szkolnej edukacji historycznej. Bowiem jak z niego wynika, a także z przebadanych źródeł, pól badawczych tej problematyki jest jeszcze wiele. Na pewno istotnymi będą: odtworzenie praktyki nauczania przedmiotu, zbadanie skali oporu nauczycieli i uczniów przeciw komunistycznej ideologizacji szkolnej historii, problem rehabilitacji prześladowanych przez komunizm nauczycieli i także wizja samego komunizmu w nauczaniu o przeszłości. Problemy te, jak i ten przedstawiony w pracy są ważne choćby z tego względu, że ich zbadanie umożliwi pełniejsze określenie postaw, mentalności i świadomości społeczeństwa polskiego w okresie Polski Ludowej, jak i po przemianach w 1989.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych (artystycznych).

Od obrony pracy doktorskiej wydałem ponad 50 publikacji naukowych - głównie w języku polskim, ale też w języku angielskim, niemieckim i francuskim, w czasopiśmie oraz publikacjach polskich i zagranicznych: czeskich, niemieckich, angielskich, francuskich, a w przygotowaniu jest publikacja w języku hebrajskim. Ich tematyka skoncentrowała była na kilku cyklach problemowych. Niewątpliwie wśród nich wyróżnia się cykl publikacji poświęconych problematyce roli jednostki i bohaterów dziejów polskich oraz powszechnych, z wyraźną jednak przewagą postaci z polskiej historii, popularyzowanych w polskiej edukacji historycznej od XIX do XXI wieku. Wyeksponowanie roli jednostek w dziejach służyło w edukacji historycznej uatrakcyjnieniu tego procesu. Dostarczało materiału, dzięki któremu uczeń nabywał umiejętności wartościowania przeszłości i skuteczniej budował w oparciu o nie własną tożsamość indywidualną oraz zbiorową. Miało też ogromne znaczenie z punktu widzenia metodologicznego. Ułatwiała zrozumienie determinant przeszłości. Biografia historyczna była ważnym efektem naukowej rekonstrukcji przeszłości jako kategorii obejmującej swoiste ludzkie oblicze dziejów. Nie zawsze ze względów ideologicznych czy politycznych należycie ją doceniano, zawsze jednak egzemplifikowała antropologiczną właściwość przeszłości. Ta, funkcjonująca w nauczaniu historii była bardziej uzależniona od ideologicznej doktryny czy politycznej jej wykładni, niż od wyników badań historycznych. W

okresie Polski Ludowej spowodowało to nawet zepchnięcie wątków biograficznych na margines procesu szkolnej edukacji historycznej. Zajmując się problematyką personalną ujmowaną w edukacji historycznej starałem się określić jej znaczenie w procesie kształtowania poznawczej i ideowej sylwetki uczniów.

Cykl moich publikacji na temat roli jednostki w dziejach rozpoczyna artykuł: *Głowacki czy Szela - chłopski bohater w edukacji historycznej XIX wieku*, „Rocznik Bocheński”, 1996, t. IV, s. 183-191. Przedstawione zostały w nim XIX-wieczne założenia dotyczące popularyzowania dziejów najbardziej znanych przedstawicieli chłopstwa w tym okresie, a przez nich tworzenia wizji wspólnej polskiej historii. Zestawienie edukacyjnych obrazów Głowackiego i Szeli egzemplifikowało konfrontację przeciwstawnych stanowisk rozwiązania sprawy chłopskiej i włączenia chłopów w proces odzyskiwania niepodległości przez Polaków. Niewątpliwie w wyrażaniu poglądów na kwestię chłopską wykorzystano postać Tadeusza Kościuszki. Jemu poświęcony jest mój artykuł: *Tadeusz Kościuszko - XIX wieczny szkolny bohater historyczny*, „Rocznik Naukowo - Dydaktyczny WSP Kraków”, 1998, s. 115-128. Przedstawiam w nim ewolucję szkolnego obrazu przywódcy Insurekcji z 1794, jego zależność od warunków społecznych, kulturalnych, politycznych, a nawet gospodarczych, a także wpływ na konstituowanie się szkolnego modelu bohatera narodowego w poszczególnych okresach zaborów. W książce: *Bohaterowie dziejów polskich w podręcznikach szkolnych XIX wieku*, Kraków 1998, ss. 280 prezentuję szkolne kategorie herosów polskiej przeszłości i jej antybohaterów. Każdy z nich adresowany był do wszystkich Polaków i pełnił pragmatyczne funkcje, głównie podtrzymywania ich tożsamości narodowej. W pracy tej spożytkowane zostały różne nośniki treści historycznej wykorzystywane w edukacji historycznej, ale głównie książki, które pełniły funkcję podręczników historii. Kolejną publikacją, w której omawiam postaci polskich bohaterów przeszłości obecne w nauczaniu o przeszłości jest artykuł: *Święty Stanisław i Święty Wojciech w XIX wiecznej edukacji historycznej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP Kraków”, 1999, s. 109-130. Rola wizerunków dziejów tych postaci dla kształtowania narodowej świadomości Polaków w XIX stuleciu trudna jest do przecenienia. W okresie zaborów religia stała się jedną z inspiracji podejmowania działań na rzecz obrony bytu narodowego i politycznego wyzwolenia. W takiej perspektywie edukacyjnej tworzono też dzieje świętych przywołanych w artykule. W nauczaniu o przeszłości podjęto dość skuteczną próbę asymilacji kultu tych świętych do integrowania społeczeństwa polskiego. W nurt XIX-wiecznych edukacyjnych poszukiwań ideału polskiego bohatera narodowego wpisuje się bohaterka następnej mojej publikacji *Wizja Jadwigi - żony Jagiełły - w edukacji historycznej XIX stulecia*, w: *Rola i miejsce kobiet w*

edukacji i kulturze polskiej, red. W. Jamrożek, D. Żołądź-Strzelczyk, t. II, UAM, Poznań, 2001, s. 281-289. Obraz żony Jagiełły, jaki ujawnił się w polskim nauczaniu o przeszłości był wynikiem dłuższych tendencji poznawczych i aksjologicznych, a nie doraźnego społecznego zapotrzebowania. Reasumując, przebadane szkolne XIX-wieczne biografie bohaterów polskiej przeszłości pozwalają na sformułowanie generalnej tezy, że przestrzeń poznawcza jaką w związku z nimi aplikowano szkolnej młodzieży obejmowała faktografię, w której silnie zaznaczało się ich publiczne narodowe zaangażowanie, a mniejsze znaczenie przywiązywano do propaństwowej działalności.

Zainteresowanie sposobami nasycenia szkolnej narracji o przeszłości wątkami personalnymi umożliwiło mi sformułowanie metodologicznych uwarunkowań biograficznego ujmowania dziejów w procesie dydaktycznym. W takich artykułach jak: *Niektóre wady i zalety współczesnych podręczników do nauczania historii na poziomie szkoły podstawowej*, w: *Przeszłość w szkole przyszłości*, red. J. Walczak, A. Zielecki, Częstochowa 1997, s. 143-153; *Bohaterowie dziejów czeskich w polskich we współczesnych podręcznikach do nauczania historii na poziomie szkoły podstawowej*, w: *Školni Vyuka dejepisu a prekonavani stereotypnich obrazu sousednich narodu*, red. B. Gracova, t. I, Ostrava 1999, s. 43-56; *Człowiek jako wartość podstawowa w edukacji historycznej*, w: *Wartości w edukacji historycznej*, red. J. Rulka, Bydgoszcz 1999, s. 103-108; *Model bohatera narodowego w edukacji historycznej - problemy metodologiczne*, „Sbornik praci filozoficke fakulty Ostravske Univerzity, Historie. Historica”, 2000, nr 8, s. 129-139; *Wątki biograficzne w edukacji historycznej XX wieku*, w: *Edukacja historyczna a współczesność*, red. B. Kubis, Opole, 2003, s. 377-383 przedstawiam metodologię badania treści nauczania w kontekście dziejowej roli ludzkich jednostek. Przykładowo wskazuję więc, że personifikacja dziejów w szkolnym kursie historii daje możliwość wyeksponowania właściwych proporcji między rolą jednostki a społeczeństw i grup ludzkich w procesie dziejowym, a wartościowana przez nią przeszłość staje się uczniom bliższa, wpływa na integrację treści historycznych przez pokazanie wielopłaszczyznowości publicznego zaangażowania konkretnych ludzi, symbolizuje, ale też stereotypizuje dzieje itd.

Generalnie szkolne adaptacje biografii danych ludzi dość znacznie odbiegały od potocznych wyobrażeń i funkcjonujących w pozaszkolnym obiegu ich wizji. Szczególnie widoczne było to w okresie komunizmu. Eksponuję to w publikacjach: *Chopin - bohater narodowy w polskiej edukacji historycznej w czasach komunizmu*, w: *Chopin w polskiej szkole i kulturze*, red. Z. Budrewicz, M. Sienko, R. Ławrowska, Kraków 2011, s. 249-256; *Marie Curie-Skłodowska, modele de femme et de scientifique dans l'enseignement historique*

aux temps de la Pologne Populaire, in : Synergies Pologne, n°9 -2012, « Autour de la compétence d'apprentissage de langues : gestion des ressources métacognitives et cognitives », Coordonné par Katarzyna Karpińska-Szaj et Jolanta Zając, pp.167-178; *Maria Curie-Skłodowska jako wzorzec kobiety i naukowca w polskiej edukacji historycznej czasów Polski Ludowej*, w: *Kiedy przekraczanie granic pozwala myśleć inaczej. Maria Skłodowska-Curie*, red. Z. Budrewicz, M. Sienko, M. Pamuła-Behrens, Kraków 2013, s. 92-109. Wiele z ukształtowanych w latach 1945-1989 schematów poznawczych i interpretacyjnych odnoszących się do biograficznego ujmowania przeszłości w edukacji szkolnej zachowało się po upadku komunizmu w Polsce. Przykładem tego jest prezentacja postaci Józefa Becka w narracji podręczników do nauczania historii. Egzemplifikuję to w artykule: *Józef Beck w edukacji historycznej po 1989 roku*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2012/17, s. 112-122.

Współczesny model nauczania historii, choć powszechnie krytykowany ze względu na jego marginalizację w szkolnym kursie przedmiotów, jest jednak stanem, który w wyniku decyzji władz oświatowo-państwowych pewnie potrwa jakiś czas. Należy w nim wykorzystać wszystkie możliwości do jak najlepszej ekspozycji roli jednostek w dziejach. Okazję taką stwarzają choćby wątki tematyczne w kursie ponadgimnazjalnym. Dlatego w publikacjach *Opracowanie dydaktyczne w rozdziale: Ojczysty panteon i ojczyste spory - wiek XIX* autorstwa K. Meusa, w: *Przodków naszych dzieje. Ojczysty panteon i ojczyste spory. Propozycje dydaktyczne dla nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych*, red. B. Popiołek, Kraków 2013, s. 89-113; *Opracowanie dydaktyczne w rozdziale: Ojczysty panteon i ojczyste spory - wiek XX* autorstwa M. Wołosa, w: *Przodków naszych dzieje. Ojczysty panteon i ojczyste spory. Propozycje dydaktyczne dla nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych*, red. B. Popiołek, Kraków 2013, s. 115-147 przedstawiam niektóre dydaktyczne sposoby prezentacji dziejów za pomocą wątków personalnych odnoszących się do postaci, które można uznać za wzorce dla uczniów i za ich pośrednictwem kształtować kanon aksjologiczny Polaków.

W moich zainteresowaniach badawczych znaczącą problematyką są kwestie dotyczące kształtowania tożsamości i świadomości narodowej, historycznej oraz społecznej Polaków przez edukację historyczną i inne procedury upowszechniania wiedzy o przeszłości w okresie od XIX do XXI wieku. Budowanie tożsamości i świadomości uzależnione było od wielu czynników: merytorycznych, stanu badań historycznych, historiografii, warunków politycznych, społecznych i organizacyjnych w jakich odbywała się edukacja historyczna. Wyniki badań w tym zakresie przedstawiłem w publikacjach naukowych w czasopiśmie i tematycznych edycjach wydawanych w kraju oraz za granicą. Okolicznościom kreowania świadomości narodowej i historycznej Polaków przez popularyzację historii oraz jej szkolne

nauczanie poświęcone zostały moje prace: *Współczesne uwarunkowania edukacji historycznej*, w: *Europa Środkowa w ostatniej dekadzie XX wieku*, red. A. Essen, A. Kastory, M. Mikołajczyk, Kraków 2001, s. 193-199; *Polska świadomość narodowa w XIX wieku - perspektywy interpretacyjne*, w: *Edukacja. Państwo. Naród w Europie Środkowej i Wschodniej w XIX i XX w.*, red. A. Bilewicz, R. Gładkiewicz, S. Walasek, Wrocław 2002, s. 21-33); *Historyczne korzenie europejskiej jedności i ich szkolne odzwierciedlenie*, w: *Edukacja w procesie integracji europejskiej*, red. H. Konopka, Białystok, 2003, s. 108-117; *Świadomość historyczna w perspektywie postmodernistycznej*, w: *W służbie szkoły i nauki. Księga poświęcona Profesorowi Czesławowi Majorkowi*, red. Z. Ruta, R. Ślęczka, Kraków, 2003, s. 105-108; *Świadomość historyczna w perspektywie globalnej*, „Konspekt. Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie”, 2003, nr 14/15, s. 134-136; *Mamy pamiętać, czy czas zapomnieć? Wartości edukacyjne obrazu Jana Matejki „Jan Kochanowski” nad zwłokami Urszulki*”, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Studia ad Institutionem et Educationem Pertinentia I”, 2005, s. 168-173; *Wartości narodowe w edukacji obywatelskiej we współczesnej szkole*, w: *Edukacja obywatelska we współczesnej szkole*, red. S. Kilian, Kraków, 2010, s. 24-31.

Edukacja historyczna w Polsce kształtowała świadomość historyczną i tożsamość narodową uczniów w perspektywie dziejowych relacji Polaków z innymi narodowościami. Niekiedy te relacje były trudne i ich odzwierciedlenie w nauczaniu historii stwarzało wiele kłopotów. Nasycone było ono faktami, które nabrały symbolicznego znaczenia. Poważnym problemem było wybranie obszarów poznania historycznego, które nie obciążałyby pamięci uczniów faktografią wywołującą negatywne skojarzenia, a jednocześnie też taką, która nie budowałaby fałszywego obrazu wzajemnych dziejowych związków. W edukacji historycznej poważnym problemem było ukazanie stosunków Polaków na przestrzeni dziejów z Żydami, Niemcami, Ukraińcami, mniejszą trudność sprawiały historyczne relacje z Czechami. Tej problematyce poświęciłem m. in. takie artykuły: *Obraz dziejów Czech w polskich podręcznikach historii*, w: *Česka a polska mladež o sobie. Modzież polska i czeska o sobie*, red. M. Myśka, W. Świątkiewicz, Ostravska univerzita, Filozofická fakulta, 1998, s. 163-184; *Polska perspektywa nauczania o Holokauście*, „Pro Memoria”. Biuletyn Informacyjny Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka, 2000, nr 13, s. 6-73, ISSN-1232-8324, wydane też w języku angielskim nr ISSN-1233-7870; *Polnische Jugendliche und die deutsch-polnische Geschichte*, w: *Erinnern und Gedenken. Zur Bedeutung der historisch-politischen Bildung im deutsch-polnischen Jugendaustausch*, red. K. Dethlefsen, Potsdam-Warschau 2002, s. 73-78; *Uwarunkowania pojmowania polsko-niemieckiej przeszłości przez młodzież*

polską, w: *Pamięć i upamiętnianie. O znaczeniu edukacji historyczno-politycznej w polsko-niemieckiej wymianie młodzieży*, red. K. Dethlefsen, Potsdam-Warschau 2003, s. 81-86; *Ugoda hadziacka na tle dziejów Kozaczyzny we współczesnej polskiej edukacji historycznej*, w: *W kręgu Hadziacza A. D. 1658. Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, s. 366-373; *Symbolika Lwowa w polskiej edukacji historycznej*, w: *Wspólne czy osobne. Miejsca pamięci narodów Europy Współczesnej*, red. W. Śleszyński, Białystok-Kraków 2011, s. 161-172.

Istotne miejsce w mojej działalności naukowej zajmuje problematyka doskonalenia procesu nauczania historii. Wynika to także z potrzeby podnoszenia jakości mojej pracy dydaktycznej. Ciągłe zmieniające się uwarunkowania edukacji historycznej w szkole stawiają nowe wyzwania zarówno nauczaniu o przeszłości jak też kształceniu studentów przyszłych nauczycieli historii. Aktualne problemy dydaktyczne, ale i historia koncepcji dydaktycznych znalazły odzwierciedlenie w takich m. in. moich publikacjach jak: *Uwarunkowania organizacyjne, metodyczne i merytoryczne praktyk zawodowych studentów historii*, w: *Kształcenie praktyczne przyszłych nauczycieli nowoczesnej szkoły*, Kraków 2002, s. 336-339; wspólnie z J. Mazur, *Programy komputerowe jako efekt twórczej pracy studentów historii*, w: *Multimedia w edukacji historycznej i społecznej*, red. J. Rulka, B. Tarnowska, Bydgoszcz 2002, s. 171-179; *Metodologia historii w przygotowaniu dydaktycznym studentów historii*, w: *Dydaktyka historii jako dyscyplina akademicka wobec wyzwań współczesności*, red. L. Kudła, C. Nowarski, Kraków 2008, s. 116-122. Wspólnie z P. Trojański opracowaliśmy fragment europejskiej syntezy dotyczącej nauczania historii i dydaktyki historii: *Historical Education - Historical Culture - Historical Didactics in Poland*, w: *Facing - Mapping - Bridging Diversity. Foundation of European. Discourse History Education*, part 2, (eds) E. Erdmann, W. Hasberg, Schwalbach/Ts 2011, s. 117-149. W ujęciu historycznym przedstawiliśmy trendy rozwojowe w edukacji historycznej i metodyce oraz dydaktyce jej nauczania. Opisaliśmy również stan i kierunki badań historyczno-dydaktycznych oraz perspektywy rozwoju uniwersyteckiej dydaktyki, wskazując, że uzależnione są one nie tylko od przemian organizacyjnych, programowych w szkolnictwie, ale od ścisłego związku z macierzystą dyscypliną i jej innymi subdyscyplinami.

Za ważny element mojej działalności naukowej uznaję także publikacje, w których opisuję istotne wątki merytoryczne szkolnej historii. Zaliczam do nich m. in. takie artykuły jak: *Dwór a prowincjonalne peryferie władzy w perspektywie edukacyjnej*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków, s. 617-624, w którym poruszam kwestię tego jak relacje dwór - peryferie władzy rozumiane były w edukacji

historycznej i przede wszystkim wskazuję na ich antropologiczny kontekst; *Stan wojenny w polskiej współczesnej edukacji historycznej, Stan wojenny - fakty, hipotezy, interpretacje. Zbiór studiów*, red. A. Czwolek, W. Polak, Toruń 2008, s. 471-480, w którym ukazuję m. in. merytoryczną i wartościującą kontynuację obrazu tego wydarzenia przejętą z peerełowskiego modelu szkolnej edukacji bądź jego dyskontynuację kwestionującą wzór obowiązujący do 1989; *Konstytucje PRL-u w edukacji historycznej i nauczaniu wiedzy o Polsce i świecie współczesnym w latach 1944-1989*, w: *Parlament - Konstytucja - Demokracja w edukacji historycznej i obywatelskiej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2011, s. 120-138, w którym wskazuję na stałość oceny i interpretacji tych aktów prawnych, nie wychodzących poza stalinowską ich wizję w szkolnej historii PRL-u.

W mojej działalności naukowej koncentrowałem się także na recenzowaniu, istotnych dla poznania historycznego i szkolnego aplikowania dziejów, publikacji metodologicznych, źródłowych bądź monograficznych. Za szczególnie cenną uznaję moją publikację: *Recenzja: „Pawelec Tomasz, Dzieje i nieświadomość. Założenia teoretyczne i praktyka badawcza psychohistorii”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2012/17, s. 308-315, w której wskazuję na nowatorskie podejście autora do problemu znaczenia psychohistorii w badaniach biograficznych, konceptualizację dyscypliny przez autora i doprowadzenie jej metodologicznego standardu do standardów innych subdyscyplin historycznych. Pozostałe recenzje, jak i inne moje publikacje przedstawiam w wykazie publikacji. W tym miejscu chcę jedynie jeszcze dodać, że dotyczą one problemów, które pokazują także dość szerokie spektrum tematyczne moich zainteresowań badawczych. Poświęcone bowiem były: historycznym źródłom odmienności regionalnej Małopolski, tematyce piśmiennictwa politycznego i historycznego Michała Bobrzyńskiego, religijności współczesnej polskiej Orawy w XVI - XVII wieku, wartościom poznawczym relacji tajnych współpracowników komunistycznego aparatu represji (na przykładzie akt SB dotyczących WSP Kraków), petryfikacji komunistycznej ideologii Polski Ludowej w latach 80. XX w. Zająłem się także przybliżaniem nauce historycznej źródeł dotyczących Polski po 1944, m. in. opracowałem metodologicznie i poznawczo cenny dla poznania prawdziwego obrazu dziejów komunistycznego aparatu represji *List Stefana Kalinowskiego do członków Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z 30 listopada 1956*, a także tajną *Notatkę dotyczącą upamiętnienia zbrodni hitlerowskich na polskich jeńcach wojennych w Katyniu* przygotowaną przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR w 1977, która ukazuje nie tylko pełną dyspozycyjność polskich komunistów wobec Sowietów, ale też ich gorliwość w zakłamywaniu zbrodni katyńskiej.

Józef Brynarski